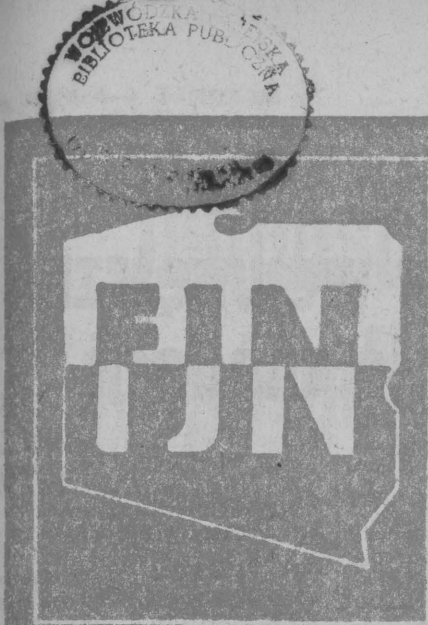




5 lutego —wszyscy do urn wyborczych

Wizyta
P. Jaroszewicza
w województwie
śledzkim

ŚLEDZIE (PAP) — 3 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz przebywał w woj. śledzkim. Wraz z gospodarzami województwa, z sekretarzem KW PZPR Wiktorem Kineckim P. Jaroszewicz zwiedził zakłady przemysłu mięsnego w Łukowie. Interesując się w szczególności zainstalowaną tam prototypową linią odzysku mięsa oraz wszechstronnym zastosowaniem składników odżywczych, zawartych w kościach zwierzęcych, przydatnych zarówno do produkcji niektórych artykułów spożywczych jak też do wytwarzania mączki kostnej dla celów paszowych. Szczegółowych wyjaśnień dotyczących pracy całej linii, jak też poszczególnych urządzeń udzielił m. in. wiceminister Przemysłu Spożywczego i Skupu — Kazimierz Jarosz oraz główny konstruktor linii inż. Henryk Bretl.

Prezes Rady Ministrów wydał szereg zaleceń zmierzających do udoskonalenia urządzeń prototypowych oraz wdrożenia podobnych linii w całym przemyśle mięsnym. Przeprowadził też rozmowy z przedstawicielami załóg zakładów łukowskich, interesując się w szczególności warunkami pracy oraz warunkami bytowymi.

P. Jaroszewicz udał się następnie do Śledzic, gdzie zapoznał się z budową dzielnic przemysłowej oraz posąpami budownictwa w tym mieście. Premier zaznajomił się z warunkami pracy oraz problemami komunikacji miejskiej.

Ciąg dalszy na str. 2

Dymisja G. Lebera

BONN (PAP) — Kanclerz RFN Helmut Schmidt przyjął w czwartek dymisję ministra obrony RFN, Georga Lebera. Agencje informują, że dymisję G. Lebera towarzyszą zmiany na trzech innych stanowiskach ministerialnych w rządzie RFN.

Nowym ministrem obrony RFN został dotychczasowy minister finansów Hans Apel. Na jego miejsce nowym ministrem finansów mianowano dotychczasowego ministra ds. badań naukowych i technologii Hansa Matthöfera.

magazyn

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 29 (8417)

Białystok — Łomża — Suwałki 4—5 lutego 1978 r.

NAKLAD: 160.457

Cena 1 zł

Za Polską silną, zasobną, socjalistyczną

WARSZAWA (PAP) — W najbliższą niedzielę — wybory do rad narodowych stopnia podstawowego. Głosując na kandydatów Frontu Jedności Narodu, głosujemy za programem II Krajowej Konferencji PZPR, za Polską silną, zasobną, socjalistyczną. Pójdziemy wszyscy do urn wyborczych, spełnimy nasz obywatelski, patriotyczny obowiązek.

W całym kraju dobiegają końca przygotowania do aktu głosowania. Miasta i wsie przybrały odświętny wygląd. Flagi narodowe, transparenty, plakaty podkreślają

doniosłe znaczenie wyborów w życiu kraju, wskazują na rolę rad narodowych w systemie naszej demokracji socjalistycznej, w konsekwentnej

realizacji programu wyższej jakości życia i pracy narodu.

BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI

Już jutro pójdziemy do urn wyborczych. Wszystkie lokale, w których będziemy w niedzielę głosować otwarte będą 5 lutego od godz. 8.00 do 22.00. Są one do tego doniosłego aktu przygotowane, zostały udeko-

Ciąg dalszy na str. 2

7 milionów ton cementu z „Kujaw”

BYDGOSZCZ (PAP) — W cementowni „Kujawy” w Białawie w woj. bydgoskim wyprodukowano 7-milionową tonę cementu.

Załoga uruchomionej w 1972 r. cementowni daje rocznie 1480 tys. ton produktu najlepszej jakości, tj. o 260 tys. ton więcej niż wynosiła projektowana wydajność urządzeń. O ile produkcja pierwszego miliona ton cementu trwała rok, to szósty milion uzyskano po ośmiu miesiącach.

Wymiana informacji naukowo-technicznych

WARSZAWA (PAP) — Wymiana informacji naukowo-technicznych między Polską i Krajem Rad działa coraz sprawniej. W br. podjęto stałą wymianę informacji z zakresu automatyki i radioelektroniki metodą przesyłania nagranych taśm magnetycznych. Wkrótce w podobny sposób specjaliści obu krajów będą sobie wzajemnie przekazywać informacje z dziedziny chemii i technologii chemicznej, wskazówki na temat innych dostępnych źródeł informacji oraz sy-

nały o podejmowanych pracach naukowo-badawczych. 3 bm. zakończyła się w Warszawie konferencja polskich i radzieckich specjalistów na temat dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie wymiany informacji naukowo-technicznych. Ustalono kierunki i zasady współdziałania polskiego systemu informacji naukowej, technicznej i organizacyjnej z państwowym systemem informacji naukowo-technicznej ZSRR.



L. Breżniew
przyjął premiera
L-DRJ

MOSKWA — Leonid Breżniew przyjął w piątek na Kremlu przebywającego z oficjalną, przyjacielską wizytą w Związku Radzieckim premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu Ali. Nasira Muhammada Hasanego.

Mobutu w RFN

BONN — Prezydent Republiki Zairu Sese Sefo Mobutu zakończył w piątek trzydniową, oficjalną wizytę w Bonn i udał się do Brukseli. Głównym tematem rozmów, jakie sześć pośladka zatkniętego przeprowadził w RFN, była sprawa zalesiania i gospodarki gospodarczej między obu państwami, w tym inwestycji kapitału prywatnego RFN w Zairze.

Pekin kupuje

śmigłowce wojskowe
w RFN

BONN — Prasa zachodni-niemiecka informuje, że przedstawiciele CHRL, prowadzą w RFN rozmowy w sprawie zakupu 30 najnowszych śmigłowców wojskowych typu „Bo-105”, wyposażonych w rakietę przeciwosobową.

Gigantyczne osuwisko

gruntu na Marsie

WASZINGTON — Amerykański geolog Basel Luchit z ośrodka naukowego w Menlo Park w Kalifornii jest zdania, że stwierdzone podczas analizowania fotografii powierzchni „Czerwonej Planety” gigantyczne osuwisko w rejonie marsjańskiego równika, jest wynikiem ruchów tektonicznych. Teren objęty tym osuwiskiem ma wymiary 6400 kilometrów. Uczeń obliczył, że wskutek tych wstrząsów przesunięciu uległo ponad 30 kilometrów sześciennych gruntu.



Przyspieszenie tempa rozwoju budownictwa mieszkaniowego jest jednym z najpilniejszych zadań stojących przed nami w najbliższych latach. Jedną z dróg prowadzących do tego celu jest budowa nowych fabryk domów. Obiekty takie powstają m. in. w Białymstoku („Fadom II”), Łomży i Suwałkach.

NA ZDJĘCIU: montowanie budynku z wielkiej płyty.

Fot. CAF — Ukłejewski

W niedzielę, 5 lutego pójdziemy do urn wyborczych i oddamy swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu. Wybierzemy nowe rady narodowe stopnia podstawowego we wszystkich miastach i gminach — terenowe organy władzy państwowej i samorządu społecznego. Wybory to zawsze ważne, doniosłe wydarzenie w życiu kraju i narodu. Są one bowiem wyrazem naszej patriotycznej jedności, stałego rozwija-

włazywania podstawowych problemów kraju, odpowiadający interesom Polski, potrzebom jej teraźniejszości i przyszłości.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że nasz rozwój nie jest wolny od przejściowych napięć i trudności. Dlatego realizacja programu wyborczego wymagać będzie zespolonego wysiłku wszystkich Polek i Polaków, podniesienia na wyższy poziom jakości pracy i gospodarowania, wykorzystania

OBYWATELSKI GŁOS

nia i umacniania praworządności i demokracji socjalistycznej, pełnej realizacji praw i powinności obywatelskich.

Podstawą Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu stały się postanowienia II Krajowej Konferencji PZPR. Kreśli ona drogi dalszej realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, którego istotą jest podporządkowanie dynamicznego rozwoju gospodarki narodowej dalszej poprawie jakości pracy i życia całego społeczeństwa.

Deklaracja Wyborcza FJN zapowiada dalszy, odczuwalny wzrost dochodów ludności, świadczeń socjalnych, rent i emerytur, powiększenie funduszu spożycia zbiorowego, lepsze zaopatrzenie rynku, wydatną poprawę sytuacji mieszkaniowej, poprawę poziomu wyżywienia narodu. Jest to więc program konsekwentnego roz-

wszystkich rezerw produkcyjnych, wyeliminowania z naszego życia ujemnych, dokuczliwych zjawisk.

Kampania wyborcza do rad narodowych stała się powszechną, obywatelską i gospodarską debatą nad najważniejszymi sprawami kraju, regionów, miast i gmin. Miliony obywateli miało w niej możliwość wypowiedzenia się o pracy rad narodowych, zgłoszenia pod ich adresem wielu ważnych i w większości słusznych postulatów, uwag i wniosków. Staną się one częścią składową planów pracy nowo wybranych rad narodowych, zgłoszenia pod ich adresem wielu ważnych i w większości słusznych postulatów, uwag i wniosków. Staną się one częścią składową planów pracy nowo wybranych rad narodowych, zgłoszenia pod ich adresem wielu ważnych i w większości słusznych postulatów, uwag i wniosków. Staną się one częścią składową planów pracy nowo wybranych rad narodowych, zgłoszenia pod ich adresem wielu ważnych i w większości słusznych postulatów, uwag i wniosków.

Rady narodowe stopnia podstawowego, które wybierzemy 5 lutego, powinny odegrać jeszcze większą rolę w

Ciąg dalszy na str. 1

W bardzo trudnej sytuacji znaleźli się drogowcy trzech naszych województw. Sprawili to utrzymujące się od tygodnia niemal nieprzerwane opady i zawieje śnieżna. Wczoraj, 3 bm. o godz. 12 zamkniętych było dla ruchu 180 odcinków dróg (głównie trzeciej kolejności zimowego utrzymania) o łącznej długości ponad 1,8 tys. km. Na drogi skierowano cały posiadany sprzęt: 17 ciężkich pługów leśmieszowych, 16 lekkich pługów wirnikowych, 189 pługów leśmieszowych, 143 sypcharki i równiarki, 136 piaskarek i posypywarek.

Największe kłopoty z utrzymaniem przejezdności tras komunikacyjnych występują w okolicach Wizajn (woj. suwalskie), Wysokiego Mazowieckiego, Zambrowa i Ciechanowa (woj. łomżyńskie), Białegostoku oraz Sokółki i Bielska Podlaskiego (woj. białostockie). Stąd właśnie tam w pierwszej kolejności skierowany zostanie ciężki sprzęt, który — w wy-

Pomóżmy drogowcom!

niku kolejniskiej pomocy — nadesłać drogowcy z innych województw. Jednakże nawet i ta pomoc — aczkolwiek bardzo potrzebna — może okazać się niewystarczającą na utrzymanie pełnej przejezdności wszystkich dróg pierwszej — drugiej i trzeciej kolejności zimowego utrzymania. Wiele w tym zakresie zależy od społecznej postawy mieszkańców, pomocy urzędów gminnych, miejsko-gminnych i miejskich, zrozumienia ze strony przedsiębiorstw i instytucji. Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy nie czekając na dodatkowe wezwania, — mając m. in. na względzie dotarcie do lokali wyborczych — w czynie społecznym przystąpią do porządkowania i oczyszczania dróg, ulic, chodników, jezdni oraz terenów wokół przystanków MPK i PKS. W ten sposób pomożemy drogowcom, a jednocześnie ogromnie ułatwimy dojazd publicznym środkiem lokomocji, pojazdom zaopatrzenia, samochodom służby zdrowia itp. W naszym i wspólnym interesie. (h)



Ciężki
pług wir-
nikowy w
akcji na tra-
sie Białystok
— Bielsk
Podlaski.
Fot. R.
Sierko

37 mln kilometrów na orbicie okołoziemskiej

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyepel, informuje:

Już blisko dwa miesiące (dokładnie 57 dni) pracuje na orbicie Jurij Romanienko i Georgij Greczko. Przebyli oni dotychczas trasę, którą niełatwo sobie uzmysłować — ponad 37 mln kilometrów, czyli prawie „doleleliby” do planety Wenus, której minimalna odległość od Ziemi wynosi 42 mln km.

W ciągu 10 minionych dni kosmonauci intensywnie zajmowali się towarowym statkiem transportowym „Progress-1” — przenieśli na pokład „Saluta-6” wszystkie „suche ładunki”, zaś w czwartek uczestniczyli w unikalnej, pierwszej w świecie operacji tankowania paliwa na orbicie okołoziemskiej.

Bezpośrednią transmisję z rozpoczęcia tej niezwykle trudnej i odpowiedzialnej operacji przeprowadziła radziecka telewizja. G. Greczko demonstrował cały proces uruchamiania aparatury do przepompowywania paliwa z „Progressu” do zbiorników stacji naukowej. Program uzupełnienia paliwem zbiorników „Saluta-6” został w pełni zrealizowany.

Jak wiadomo, stacja naukowa wyposażona jest w wiele silników odrzutowych. Wszystkie trzeba od czasu do

czasu włączać, np. dla dokonania korekty trasy „Saluta-6”. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że na kosmicznych wysokościach 200, 300 i więcej kilometrów panuje całkowita próżnia. Faktycznie jednak występują tam resztki ziemskiej atmosfery, a nawet pojedyncze cząsteczki tlenu czy innych gazów. Przeszkadzają one w locie każdego satelity, a co tu dopiero mówić o takim gigancie, jak kompleks naukowy „Salut-6” z wielkimi bateriami słonecznymi, których płyty rozciągają się na dziesiątki metrów.



PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i rozproszonymi słabymi opadami śniegu. Temperatura maksymalna — 8 do — 5 st. C, minimalna od — 10 do — 13 st. C. Wiatry dość silne i umiarkowane wschodnie, powodujące zamiecie i zawieje śnieżne. **JUTRO** — zachmurzenie duże z rozproszonymi, bez opadów. Dalsze ochłodzenie. **IMIENTY:** w sobotę — Andrzej, Weronika, w niedzielę — Agata, Adalajda.

OBYWATELSKI GŁOS

ciąg dalszy ze str. 1

społeczno - gospodarczym rozwoju miast i gmin, kształtowaniu planów społeczno - gospodarczych i ich pełnej realizacji, kojarzeniu interesów lokalnych z ogólnopolskimi, podejmowaniu nowych inicjatyw społecznych, rozwijaniu wszelkich form samorządu społecznego. Wyborcy oczekują również — czemu dawali wyraz na spotkaniach — że nowo wybrane rady narodowe coraz skuteczniej będą sprawować kontrolę nad działalnością administracji państwowej, przedsiębiorstw i instytucji działających w miastach i gminach.

Wzrasta więc znaczenie rad narodowych stopnia podstawowego jako organizatorów wysiłku społecznego dla realizacji programu wyborczego FJN, wzrasta rola i odpowiedzialność radnych, którym powierzamy nasze mandaty i obdarzamy zaufaniem. Muszą oni wykazać się jeszcze większą inicjatywą, pomysłowością, zaangażowaniem i aktywnością w podejmowaniu i konsekwentnym realizowaniu postulatów i wniosków wyborców, wykonywaniu uchwał, jakie zapadną na sesjach rad narodowych.

Jesteśmy przekonani, że nasi mandatariusze dobrze wywiążą się ze swoich obowiązków. To przeświadczenie wynika przede wszystkim z prawdziwie demokratycznego trybu wyłaniania kandydatów na radnych. W to-

ku wnikliwych konsultacji, zebrań i spotkań zostali wytypowani na kandydatów na radnych ludzie najbardziej aktywni społecznie, cieszący się poważaniem i zaufaniem środowiska, najodpowiedniejsi z punktu widzenia pełnienia przyszłych obowiązków w organach przedstawicielskich.

Ale pamiętajmy, że nasze poparcie dla radnych nie może się ograniczać tylko do samego aktu wyborczego. Doświadczenie bowiem wykazuje, że o skutecznej pracy radnych decyduje w dużej mierze czynne ich poparcie, wspieranie ich pomysłów i inicjatyw konkretnym, aktywnym działaniem na rzecz miast i gmin, osiedli i wsi. Spełniając naszą obywatelską powinność, biorąc udział w niedzielę w wyborach do rad narodowych stopnia podstawowego, głosując na kandydatów FJN — wyrażymy poparcie dla programu Frontu Jedności Narodu, w którym zawarte są cele, kierunki i sposoby realizacji polityki partii i państwa, polityki służącej człowiekowi i jego potrzebom.

Wyrażymy także akceptację dla zasad działalności Polski na arenie międzynarodowej, które zyskały jej wysoki autorytet we współczesnym świecie. Zamanifestujemy jedność Polaków, która jest głównym źródłem wszystkich naszych osiągnięć i gwarancją urzeczywistnienia najbardziej ambitnych zamierzeń.

Za Polską silną, zasobną, socjalistyczną

ciąg dalszy ze str. 1

rowane, mają łączność telefoniczną. W wielu miejscowościach w ich przygotowywaniu pomagali harcerze. Oni także w dniu głosowania będą pełnić dyżury informacyjne, a tam, gdzie zajdzie potrzeba, zaopiekują się dziećmi głosujących rodziców.

Dyrekcja PKS zaplanowała do gmin dodatkowe kursy autobusów; w Białymstoku większa będzie częstotliwość kursowania autobusów miejskich. Przy odjeżdżaniu dróg bez przerwy dniem i nocą pracują plugi i spychacze.

W gminach w uprzątnięcie dróg dojazdowych do lokali wyborczych pomagają mieszkańcy, wykorzystywani jest sprzęt kółek rolniczych a także ciągniki rolnicze indywidualnych. W wielu miejscowościach najpewniejszym środkiem lokomocji będą jednak samosy — mieszkańcy wsi wykazują się do zbiorowego dojazdu do lokali wyborczych.

Z DOWODEM OBYWATELSKIEJ DOJRZAŁOŚCI DO URN WYBORCZYCH

Wczoraj, 3 bm. w klubie „Promenada” odbyła się uroczystość wręczenia dowodów osobistych 50 młodym pracownikom białostockich zakładów

pracy i uczniom szkół przyzakładowych w Białymstoku. Wzięli w niej udział: sekretarz KM PZPR — Zbigniew Kamionowski, przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN — Jerzy Niemiec i wiceprezydent miasta — Witold Sadowski. Młodzi obywatele Białego Stoku, którzy z uzyskanym wczoraj dowodem społecznej dojrzałości pójdą w niedzielę po raz pierwszy w życie do urn wyborczych, złożyli ślubowanie na sztandar miejskiej instancji ZSMP. Przyrzekli wypełniać godnie obowiązki i powinnosci obywatela PRL osiemnastoletni pracownicy „Biryń”, „Fast”, „Bielpo”, Zakładu Energetycznego, Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy „Uchwytych” i Zasadniczej Szkoły Handlowej. Ich słowem przysięgali się liczenie przybyli na uroczystość rodzice.

Zabierając głos, sekretarz KM PZPR — Zbigniew Kamionowski powiedział m. in. młodym wyborcom:

„Liczymy na to, że otrzymane przez was dowody osobiste jeszcze bardziej dopełnią was do czynnego uczestnictwa w życiu naszego kraju. Czekamy również na wasz następny dowód dojrzałości społecznej — na pewno wielu z was niedługo otrzyma legitymację kandydata na partię. Od dziś macie pełne prawo, by ubiegać się o ich posiadanie”.

(mip)

Wizyta P. Jaroszewicza w województwie siedleckim

ciąg dalszy ze str. 1

Na zakończenie pobytu w woj. siedleckim P. Jaroszewicz spotkał się z sekretarzem KW PZPR oraz kierownictwem administracyjnym województwa. W toku spotkania omówiono problemy bieżącej działalności wojewódzkiej instancji partyjnej i Urzędu Wojewódzkiego, dotyczące w szczególności rozwiązywania żywności spraw ludności tego regionu.

W związku z zbliżającymi się wyborami do rad narodowych stopnia podstawowego premier P. Jaroszewicz wyraził troskę o to, aby — w związku z warunkami atmosferycznymi — zapewnić wszystkim wyborcom, zwłaszcza z odległych od szlaków komunikacyjnych wsi i osiedli wiejskich, dotarcie do lokali wyborczych i oddanie głosów.

Konferencja w Meksyku

Rozbrojenie warunkiem pokoju

MEKSYK (PAP) — W Meksyku obraduje międzynarodowa konferencja obronców nauki państw Ameryki Łacińskiej.

W czwartek, w drugim dniu obrad delegat Meksyku opowiedział się za zwolnieniem światowej konferencji rozbrojenia. Poparł on wysuwaną przez państwa socjalistyczne propozycję dotyczącą wstrzymania niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

W obradach biorą udział przedstawiciele prawie wszystkich państw Ameryki Łacińskiej oraz zaproszeni goście z Europy, Azji i Afryki.

W dyskusji mówcy wskazywali na pogarszającą się sytuację społeczną ludności Ameryki Łacińskiej. Spośród 320 mln mieszkańców Ameryki Łacińskiej 100 mln jest niedożywionych, a 38 mln przynierają głodem.

Zaspy zatarasowały drogi

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. rano, wskutek silnych zamieci śnieżnych na terenach północno-wschodnich i częściowo centralnych utworzyły się na tamtejszych drogach zaspy o wysokości sięgającej do 2 metrów. Rano nieprzejezdnych było odcinków dróg o długości 160 km (oczywiście w drugiej kolejności) — w województwach: białostockim — 59 km, w łomżyńskim — 12 km, w suwalskim — 69 km, w ostrołęckim — 22 km. Równocześnie nieprzejezdnych było 345 odcinków dróg o długości 841 km (oczywiście w trzeciej kolejności) — w województwach: olsztyńskim — 8 km, elechowskim — 23 km, białostockim — 187 km, suwalskim — 843 km, łomżyńskim — 633 km, lubelskim — 38 km, ostrołęckim — 99 km.

Wybuchowa sytuacja w Turcji

ANKARA (PAP) — W czwartek pod przewodnictwem prezydenta Turcji odbyło się w Ankarze 4-godzinne posiedzenie rady ds. bezpieczeństwa narodowego. Komunikat o publikowaniu po tym posiedzeniu podkreśla, że rada, w której zasiadają wyżsi rangą oficerowie i funkcjonariusze cywili, rozpatrzyła konkretne kroki zmierzające do przywrócenia w kraju porządku i bezpieczeństwa, swobody nauki, obrony terytorialnej i narodowej integralności państwa przed zamachami ze strony różnokrajów.

Tego samego dnia przewodniczący Konfederacji Rewolucyjnych Syndykatów Robotniczych (DISK), Abdullah Basturk, zażądał od władz arestowania sprawców krwawego incydentu, do jakiego doszło 1 maja ub. r. na centralnym placu „Taksim” w Stambule. Jak wiadomo, do 150 tys. uczestników wiecu związkowego na tym placu, uwięzionym w budynkach niezidentyfikowani osobnicy otworzyli ogień. 34 osoby po-

niosły śmierć. Większość ofiar śmiertelnych została po prostu stracona przez uciekających w panice tłum.

Wyróżnienie naszego kolegi redakcyjnego

W siedzibie SDP w Warszawie odbyło się — zgodnie już z tradycją — wręczenie dorocznych nagród RG FSZMP i ZG ZSMP dziennikarzom, którzy w minionym roku na łamach prasy, na antenie radiowej bądź w telewizji wyróżnili się osiągnięciami publicystycznymi o wybitnych walorach ideowo-wychowawczych, dotychczasowej problematyki młodzieży i działalności ruchu młodzieżowego.

Z satysfakcją informujemy, iż w gronie wyróżnionych publicystów znalazł się również nasz redakcyjny kolega — Jerzy Brodzki z Oddziału „GW” w Łomży. Serdecznie gratulujemy. (bis)

Na wyższych uczelniach

Zimowa sesja egzaminacyjna

11-25 stycznia zimowa sesja egzaminacyjna trwała na studiach stacjonarnych w białostockiej Filii UW. Teraz jest przerwa międzyseminarna i kilka obozów sportowo-wypoczynkowych w atrakcyjnych miejscowościach górskich przygotowanych przez uczelnię. Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Początek zajęć — 6 lutego. Mają już za sobą sprawdzian studentów zaliczeni studiów nauczycielskich, kończy się sesja egzaminacyjna dla nauczycieli studiujących zaocznie.

W Akademii Medycznej i Politechnice Białostockiej egzaminujący potrwają do 9 lutego, początek zajęć — 15 i 16 lutego. Młodziżę pozostało tylko kilka dni na odpoczynek, o czym pomyślały uczelnie a gendy ajmujące się sportem i rekreacją. 35 osób z Politechniki pojeżdża za granicę. Po raz pierwszy do sesji przystępują studenci Wydziału Farmacji (Oddziału Analizy i Medycyny) w liczbie 43. Trwa egzamin z chemii organicznej — pisemny i ustny. Na Wydziale Lekarskim PWST se-

sję mają studenci II roku (histologia — ustny), IV (dermatologia — ustny), V (neurologia pisemny) i VI (położnictwo i choroby kobiece — ustny). Student stomatologii przedją sprawdzian z histologii (I rok egzamin ustny), mikrobiologii (III — pisemny), chorób dzieci (IV — ustny) i laryngologii (V — pisemny).

W Politechnice Białostockiej z 1918 studentów, w terminie do egzaminów przystąpiło 75 — 80 proc. Jak zawsze najwięcej kłopotów przysparzają egzaminy z matematyki w pierwszych latach studiów; rektor wyraził zgodę na zdawanie niektórych egzaminów w czasie przerwy semestralnej.

Od nowego semestru studenci zaczęli pisać na latach starszych zaliczając nowy przedmiot — podstawy nauk społecznych — politycznych. (D.G.)

Włochy Konflikty wewnętrzne w tonie chadeckim

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kedaj pisze:

W atmosferze ostrych polemik i konfliktów wewnętrznych, w piątek 3 bm. zebrało się kierownictwo włoskiej partii Demokracji Chrześcijańskiej (DC) w celu rozpatrzenia sytuacji politycznej w kraju, a w szczególności znalezienia drogi wyjścia z obecnego kryzysu. Wezłowym problemem, przed jakim stanęła dziś chadeccja i od którego rozwiązania zależy zwyciężenie kryzysu, jest kwestia komunistyczna, to jest sprawa udziału WPK w rządzącej Włochami większości. Właśnie w tej kwestii jednak w ostatnich dniach zarysowały się w tonie DC głębokie podziały: wbrew stanowisku wielu członków działaczy chadeckich z Benigno Zaccagninim, Aldo Moro a także Giulio Andreottim, silna grupa „nieprzej-

nanych” w DC kategorycznie sprzeciwiała się jakimkolwiek porozumieniom politycznym z komunistami, groząc nawet rozłamem w partii.

Otwierając w piątek obrady 43-osobowego kierownictwa gremium chadeckiej, desygnowany premier Giulio Andreotti podkreślił pilną konieczność przełamania obecnego impasu i dokonania kroku naprzód w rozwiązywaniu kryzysu. Andreotti, powołując się na potrzebę zachowania jedności chadeckiej, a jednocześnie „konstruktynego kontynuowania” sytuacji z innymi partiami włoskimi, wystąpił z propozycją uzgodnienia przez wszystkie, które decydowały o losach poprzedniego gabinetu (z partii tzw. łuku konstytucyjnego), programu rządowego przy jednoczesnym stworzeniu „gwarancji politycznych” dla wszystkich formujących ten program partii, a więc i WPK.

Propozycję tę poparł sekretarz polityczny DC, Benigno Zaccagnini utrzymując, że jest ona „jedyną drogą” wyjścia z obecnego kryzysu politycznego i zapobieżenia groźbie przedterminowych wyborów powszechnych. Zaccagnini stwierdził także, że rozwiązanie nie to jest zgodne z przebiegiem ostatniego kongresu chadeckiej w marcu 1976 r. linia politycznej konfrontacji” i WPK.

Obserwatorzy przewidują jednak, że wobec utrzymywania się w chadeckiej sytuacji opór przed najmniejszą nawet formą porozumienia politycznego z WPK, podjęcie ostatecznej decyzji w tej sprawie może zostać przekazane wyższemu forum DC — krajowej radzie, której posiedzenie odbyłoby się w późniejszym terminie.

SPORT TELEGRAMY

● Piątek był szczególnym dniem dla ekipy austriackiej występującej na narciarskich mistrzostwach świata w Garmisch-Partenkirchen. Tytuł mistrzowski w slalomie specjalnym „kobiet nieoczekiwanie” wywalczyła 19-letnia Lea Sockner (Austria) wyprzedzając Pamelę Behr (RFN) i swą rodaczkę 36-letnią Monikę Kaserer. Reprezentacja Austrii ma obecnie wielkie szanse zajęcia pierwszego miejsca w klasyfikacji medalowej. Nie spełniły się natomiast nadzieje Francuzów — ich faworyci Pellen i Serrat znaleźli się poza medalową strefą zajmując miejsca czwarte i piąte.

Na 72 startujących zawodników Polacy wywalczyli następujące lokaty — Marja Pieniąż — 25, Grabowska — 31.

● Zwycięzcą slalomu — slalomu w międzynarodowych zawodach alpejskich mężczyzn o Puchar Basków został reprezentant CDR Jiri Vach przed swym rodakiem Ivanem Pacakiem i Markiem Orzechakiem (ROW).

● Wojciech Fibak i jego partner debiutowi Tom Okker zostali wyeliminowani z galczych zawodów w Richmond przegrywając z amerykańską parą Vitas Gerulaitis — Sancy Meyer 6:7, 6:4, 6:7.

MŚ w piłce ręcznej

Polacy grają o szóste miejsce

Po czwartkowej porażce Polacy w półfinale mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn ze złotym medalistą olimpijskim — zespołem ZSRR 16:18 (9:7) — Polacy zajęli w swej grupie trzecie miejsce. Ponieważ w tym samym czasie i w tej samej grupie Dania pokonała Szwecję 18:14 (10:9).

Naszym brązowym medalistom olimpijskim na pocieszenie pozostał już pewny awans do olimpijskiego turnieju w Moskwie, w którym wystąpi 6 najlepszych zespołów mistrzów świata w Danii. Dziś białoczerwoni zmierzą się w walce o 5 miejsce z Jugosławią.

Niezwykłe zaciecie spotkanie rozegrano w pierwszym półfinale. Drużyna RFN, która w niedzielę spotka się o złoty medal z ZSRR, w pierwszych 17 minutach spotkania z Rumunią dała koncert gry i prowadziła już 7:2. Wydawało się, że Rumuni zdemaskowani. W miarę jednak upływu czasu ustępujący mi-

strzowie świata — Rumuni zaczęli odrobić straty i uzyskali wynik remisowy 17:17. W drugim meczu Jugosłowianie nieposłuszniemu zremisowali z faworyzowaną drużyną NRD, pozbawiając ją szansy zmierzenia się z zwycięzcą drugiego półfinału o złoty medal. Tak więc w niedzielę o tytuł mistrzowski walczyć będą w Kopenhadze RFN i ZSRR, a dziś o brązowy medal zmierzają NRD i Dania. (let)

Siatkówka

Wczoraj w kolejnych meczach o mistrzostwo II lig siatkarskiej SZS AZS Białystok zmierzyły się na własnym parkiecie z liderem tabeli Warmią Olsztyn. Mecz zakończył się zwycięstwem siatkarów Białegostoku 3:1.

Dziś tj. 4 bm. rewanż. Początek spotkania w sali II LO w Białymstoku o godz. 18.

Z okazji „Dnia Olimpijskiego”

Konkurs na plakat i fotografię

W pierwszych dniach kwietnia br. Suwałki będą organizatorem centralnej inauguracji „Dnia Olimpijskiego”, przyznanej województwu przez Polski Komitet Olimpijski. Chcąc uświetnić te imprezy — Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Wojewódzka Komisja PKOl — Suwałki ogłasza konkursy na plakat i fotografię sportową. Tematyka prac konkursowych (nagrodzone) przedmiotem niepublikowanych, wystawianych do publicznej wiadomości. Wydarzenia sportowe o charakterze międzynarodowym, krajowym lub wojewódzkim, w których udział brał polski sportowiec-olimpijczyk, reprezentant kraju lub województwa. Tematem prac plastycznych może być również jak najszersze pojęcie reklamy olimpiady, która w 1980 r. odbędzie się w stolicy Kraju Rad — Moskwie.

W konkursach mogą brać udział wyłącznie plastycy i fotograficy amatorzy (wyklucza się udział osób zrzeszonych w związkach twórczych i absolwentów wyższych uczelni artystycznych), którzy w terminie do dnia 1 kwietnia 1981 roku przesyła na adres: Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach ul. Wolności 105 plakat i fotografię. Plakaty i fotografie będą oceniane pod kątem wartości artystycznej i sportowej. Zwycięzców konkursu czekała nagroda. Szczegółowe regulaminy konkursu znajdują się w Urzędach Miast i Gmin (Wydziały Kultury Fizycznej i Turystyki).

Opr. J. Kw.

Po wizycie premiera PRL w ZSRR

Coraz wyższe efekty współpracy

WARSZAWA (PAP) — Rozbieżności, jakie przebiegały w tych dniach w Moskwie premier Piotr Jaroszewicz, dostarczył wielu przykładów wzrostu ilościowego i jakościowego, jakim ma miejsce we współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej obu krajów. Rozmowy te wykazały, jak wielkiego postępu dokonał Związek Radziecki i Polska w opanowywaniu nowych technik i technologii. Wykazały też, że potencjał przemysłowy jaki zwłaszcza w ciągu 7 ostatnich lat rozwinęliśmy w naszym kraju umożliwił pozycję Polski jako ważnego dla Kraju Rad partnera we wspólnym rozwiązywaniu różnorodnych problemów technicznych i gospodarczych.

Wymierna ilustracja wzrostu współpracy ekonomicznej Polski i ZSRR jest wzajemna wymiana handlowa. W 1980 r. wartość polsko-

radzieckich obrotów handlowych wyniosła ok. 3,4 mld zł dew., w 1970 już 10,4 mld, w 1976 — 22,8 mld, a za 3 tygodnie kwartału ubr. wyniosła ona ok. 19,6 mld zł dew.

Jak zaznaczył na spotkaniu z dziennikarzami — w Warszawie — rzecznik prasowy rządu wiceminister Włodzimierz Janlurek — tym co cechowało rozmowy premierów obu krajów była serdeczność i wzajemne zrozumienie.

Sformułowanie to nie ma nie „z protokołu”, lecz w sposób autentyczny odzwierciedla atmosferę, w jakiej odbywało się spotkanie. Dowodem na to była pełna gotowość ze strony radzieckiej rozpatrzenia polskich postulatów zwiększenia radzieckich dostaw, ponadto wcześniejsze ustalenia, w dziedzinach dla nas obecnie szczególnie ważnych. Dotyczy to zwłaszcza urządzeń

dla budownictwa mieszkaniowego i rolnictwa.

Jeśli chodzi o zamierzenia integracyjne, to obie strony wyraziły szczególne zainteresowanie wspólnym rozwiązywaniem problemów surowcowych, pogłębianiem współpracy w takich przemysłach przetwórczych, jak elektromaszynowy, środków transportu, maszyn ciężkich i górniczych oraz urządzeń dla energetyki.

Omawiano m.in. sprawy współpracy w produkcji samolotów, samolotów wodnych, platform wiertniczych do poszukiwania ropy i gazu na szelfach morskich, jak również niektórych urządzeń służących produkcji rolnej i żywności.

Efekty i przyjacielska atmosfera rozmów dowiodły raz jeszcze, że stosunki polsko-radzieckie, z każdym rokiem stają się coraz bardziej partnerskie.

Dziś jesteśmy głównym — a często jedynym — dostawcą — wielu skomplikowanych wyrobów na radziecki rynek. Można wśród tych wyrobów wymienić choćby samoloty dla rolnictwa i śmigłowce, samochody dostawcze, sprzęt elektryczny i łączności, farmaceutyki i kosmetyki, tekstyla i wyroby włókiennicze.

Nasi radzieccy partnerzy obserwują z sympatią rozwój naszego kraju i wzrost naszych możliwości współpracy. Proponują nam z każdym rokiem ciekawsze, większe i bardziej technicznie ambitne tematy kooperacji. Zanimowałem np. z uwagą sukcesy naszych budowniczych rurowości — orenburskiego i nowopolskiego. W rezultacie przychylili się do naszej propozycji dalszego angażowania polskiego potencjału wykonawczego w tej dziedzinie na terenie ZSRR. Pozwolił to nam efektywnie wykorzystać pracujących tam już nasz sprzęt, z myślą o zwiększeniu dostaw radzieckich surowców.

„Złote ekrany”

WARSZAWA (PAP) — Jury dorocznej nagrody redakcji tygodnika „Ekran” za twórczość telewizyjną przyznało „Złote ekrany” w następujących kategoriach:

- za widowisk artystyczny — Ryszardowi Frelkowi, Włodzimierzowi T. Kowalskiemu i Romanowi Wionczkowi za cykl widowisk Teatru Telewizji „Przed burzą”;
- za publicystykę społeczną — polityczną — Jerzemu Szotkowskiemu za program pt. „Świadkowie”;
- za publicystykę kulturalną — Krzysztofowi Miklaszewskiemu za „Twarze teatru” (OTV Kraków);
- za film dokumentalny i reportaż — Witoldowi Rutkiewiczowi za „Kata” i „List gończy”;
- za program przygotowany przez ośrodek terenowy — Wiesławowi Wodeckiemu i OTV Wrocław za spektakl Teatru Telewizji pt. „Sprawa” wg Suchowo-Kobyliny;
- za telewizyjny film fabularny — Jerzemu Janickie-

mu i Januszowi Morgensternowi za „Polskie drogi”;
- za kreacje aktorskie — Elżbiecie Karcoskiej „Cyda”, „Sprawa Janiny Borowskiej” z cyklu „Piława polski” i Kazimierzowi Kaczorowi „Polskie drogi”;
- za indywidualność telewizyjną — Adamowi Hanuszkiewiczowi;
- za program edukacyjny — Andrzejowi Kurkowi, Zdzisławowi Kamińskiemu i Markowi Słudomowi za „Sondę”;
- za program dziecięco-młodzieżowy — Jadwidzie Orszanśkiej, Ewie Vogtmann-Budny, Marii Sokołowskiej, Michałowi Sumińskiemu i Lidii Wopaleńskiej za „Zwierzyniec”;
- za program rozrywkowy — Michałowi Bobrowskiemu, Tadeuszowi Braudeckiemu i Marcinowi Sosnowskiemu za „Spotkania z balladą” (OTV Kraków).

Jury postanowiło przyznać specjalny „Złoty ekran” Jackowi Fiksiewiczowi za „Filmotekę arcydzieł”.

Co piszą inni?

Wspólnym tematem publicystyki krajowej są w tym tygodniu wybory do rad narodowych sześćdziesiątą podstawową. Próbe wszechstronnej analizy funkcjonowania kontroli społecznej, sprawowanej zresztą nie tylko przez radnych, przynosi artykuł Jacka Maziarzkiego w „POLITYCE”.

„Cały nasz organizm społeczny jest przetrząsany gęstą tkanką instytucji sprawujących kontrolę w imieniu współobywateli... Gdyby u wierzyć liczbom, należałoby przyjąć, że kontrola społeczna jest potężną siłą penetrującą wszystkie dziedziny naszego życia. 50 tysięcy związków kontrolerów, grubo ponad 100 tysięcy radnych, 200 tysięcy działaczy samorządów osiedlowych, do tego jeszcze setki tysięcy działaczy związkowych, spółdzielczych, aktywnych w wiejskich, członków komite-

tów sklepowych... Niestety, w tym wypadku ilość nie przechodzi w jakość i na co dzień nie czujemy wcale nadmiaru kontroli społecznej.

Przyglądając się wcale nie tak rzadkim zjawiskom marnotrawstwa i prywaty, przykładom kantonów sprawodawczych, nieodpowiedzialności i kumoterstwa, niejednemu z nas może się wydać, że społeczny mechanizm kontroli pracuje często na jałowym biegu.

Kto naprawdę liczy się z kontrolą społeczną, kto się jej boi?

Szefowie przedsiębiorstw, którym zdarzają się rozmaite nieformalności, którzy kłopotliwie gospodarzą i kłują w sprawozdawczość, liczą się z sankcjami ze strony resortu, może nawet sądu, ale przecież nie obawiają się specjalnie kontroli społecznej. Niejednemu radnemu gminy, powiedzmy to sobie szczerze, jeśli już ko-

goś się boi, to raczej wojewodzie niż radnym z własnego terenu.

W naszej obywatelskości ułarło się, że człowieka mogą rodzić, pociągają do odpowiedzialności, dymisjonować tylko zwierzchnicy, ale nie radni czy członkowie samorządowego ciała przedstawicielskiego. Nie byłoby tak, gdyby samorząd albo komisja rady narodowej domagały się częściej dymisji naczelnika. Na razie uchodzi to za naruszenie reguł gry.

Kontrola społeczna jest pańską potęgą. Jeśli już ją widać, to najczęściej na peryferiach życia, przy czynnościach często marginalnych a niekiedy wątpliwych... Nie zaznacza wyraźniej swojej obecności tam, gdzie byłaby najpilniej potrzebna, a więc na przykład przy rozliczaniu produkcji fabryki, która oszukuje konsumentów i slega do ich kiesze-

ni. Nie słyszy się też o radnych, którzy swym zbiorowym wystąpieniem wyprzedziliby prokuratora w rozbiciu porządku w jednej czy drugiej zabagnionej firmie”.

Publicysta dochodzi do wniosku, iż kontrola społeczna jest na ogół za mało krytyczna, ustepliwa i niezbyt aktywna. Część winy ponosi także administracja, broniąca się przed „wtykaniem nosa” przez rzekomo niekompetentnych obywateli.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” warto polecić rozmowę Ewy Smółko z dr. Aldona Jawłowską, autorką głośnej książki „Drogi kontrkultury”. Tematem rozmowy jest styl życia, a najbardziej interesujące fragmenty dotyczą pozostałości o mentalności mieszczańskiej: „Elementy tego stylu funkcjonują nadal niemal we wszystkich środowiskach i mają ogromną siłę przebiecia. Wyodróżnia go przede wszystkim zdumowanie sfery wartości ideowych przez wartość posiadania — rozumiane go zostało bardzo szeroko — nie tylko jako posiadanie pie-

niędzy, przedmiotów, dóbr materialnych, ale także wysokiego miejsca w hierarchii społecznej. Drapieżne nastawienie na zdobycie stanowiska, do brobytu, kariery odwraca uwagę od spraw społecznie ważnych, wiąże się zwykle z konformizmem, instrumentalnym traktowaniem innych ludzi, konsumpcyjnym nastawieniem do kultury traktowanej na zasadzie rozrywki i zabawy. Grozi to pasywnością w zdobywaniu dóbr innego rodzaju, poddaniem się manipulowaniu, zawężeniem widzenia”.

By uniknąć łatwych w tym wypadku nieporozumień, Jawłowska czyni istotne zastrzeżenia: „...Ani posiadanie, ani korzystanie z dóbr materialnych nie jest wskaźnikiem stylu mieszczańskiego, lecz cena, jaką człowiek jest gotów płacić za posiadanie tego, co wykracza poza zaspokojenie podstawowych potrzeb. Trudno mówić, iż realizuje styl mieszczański ktoś, kto wprawdzie zajęty jest wyłącznie zarabianiem, pieniędzmi, lecz dlatego że pensja nie wystarcza mu na utrzymanie rodziny. Trudno również doszukiwać się tego

stylu u ludzi jedynie z tej racji, że posiadają własny dom i samochód. Współczesny „mieszczański” to ktoś, kto redukuje swoje potrzeby i zainteresowania do posiadania, a manipulowania ludźmi, oraz ocenia siebie i innych wedle stanu posiadania, pełnionych ról i funkcji”.

Jawłowska charakteryzuje także styl życia, preferowany przez nią samą: „Styl oparty na wartościach pozwalających odnaleźć sens własnego życia dzięki odniesieniu go do nadrzędnych, szerszych całości. Dążąc do nich rozwijamy własną osobowość, przekraczamy siebie. Dlatego nie będzie samorealizacją jałowe samodoskonalenie się. Musi to być ruch ku czemuś, dzięki czemu nasze życie staje się dynamiczne i co ważne. Dążenie coraz trudniejsze i wyższe, posuwające nas do przodu i niekoniecznie obciążające spełnieniem... Równie ważną sprawą jest to, aby kontakty między ludźmi realizowały się w kategoriach współdziałania a nie współzawodnictwa”.

**patriotyczną jedność
naszego narodu!**

IRENA BIERNACKA

EWOLUCJA ROLNIKA

Więcej wiedzy na hektar

Jesteśmy świadkami daleko idących przemian w systemie kształcenia rolniczego, a ich konieczność wynika z ewolucji zawodu rolnika, którego nie można już dziś wykonywać, posilając się wiedzą ojców. Nie wystarczy ona do obsługi nowoczesnych maszyn, jakimi jest i w dalszym ciągu będzie wyposażone rolnictwo, do stosowania nowoczesnych metod uprawy i gospodarowania. Dlatego też wzrastającym nakładem na modernizację rolnictwa towarzyszą przedsięwzięcia mające na celu przygotowanie wykwalifikowanych kadr.

Bieda jednak w tym, że jeszcze do niedawna nasz system szkolnictwa rolniczego nie był na tyle rozbudowany i powszechnie dostępny, aby objąć wszystkich, którzy decydowali się na pracę w rolnictwie.

Mamy, oczywiście, wiele typów szkół rolniczych. Problem polega jednak na tym, że można było do nich przyjąć znacznie mniej osób niż tego wymagała potrzeba. Dlatego najważniejszym zadaniem minionego roku było zwiększenie liczby miejsc w tych szkołach: gdy w roku 1976 było w nich 62,5 tys. miejsc, to w roku 1977 liczbę tę zwiększono o około 19 tys. miejsc.

Większość tych miejsc uzyskano stosując następującą innowację: do około 700 liceów ogólnokształcących położonych w miastach i małych miasteczkach oraz do 300 szkół zawodowych wprowadzono kierunki nauczania związane z rolnictwem. I tak w liceach ogólnokształcących powstały specjalne klasy przygotowujące młodzież do zawodów rolniczych. Rzecz jasna, wprowadzenie przedmiotów specjalistycznych musiało spowodować ograniczenie wymiaru godzin na przedmioty ogólnokształcące. Absolwenci tych klas otrzymają więc świadectwo ukończenia liceum rolniczego.

Ostre klasy kształcące fachowców dla rolnictwa powstały również w kilkuset szkołach zawodowych. Szczególnie atrakcyjne były dla kandydatów licea rolnicze dające zarówno wiedzę ogólną, jak i zawodową oraz możliwość uzyskania matury, a tym samym wstępu na wyższe uczelnie.

Dlatego zdecydowano się na tego typu rozwiązanie? Dlatego, że musimy się spieszyć. Potrzeby rolnictwa wymagają podwojenia w krótkim czasie liczby kształcących się w tym zawodzie, czego nie można byłoby osiągnąć tylko przez budowę nowych obiektów: trzeba byłoby czekać wówczas kilkanaście lat!

Drugą istotną tendencją rozwojową oświaty rolniczej jest wzrost sieci zasadniczych szkół rolniczych istniejących na wsiach i podnoszenie ich poziomu nauczania. Takie szkoły powstały w ub. roku przy ok. 200 gminnych szkołach zbiorczych. Resort rolnictwa przywiązuje dużą wagę do tych właśnie szkół. Środowiskowa szkoła rolnicza — a taką właśnie rolę spełniają ZSR-y — działająca w pobliżu miejsca pracy i pobytu młodego rolnika jest bowiem powszechnie dostępna. Umacnia się więc te szkoły, czyniąc z nich filie silniejszych placówek — liceów i techników rolniczych.

Trzecim ważnym atutem oświaty rolniczej jest otwartość całego jej systemu dla pozaszkolnych form kształcenia. Młodzi ludzie pracujący na roli bez fachowego przygotowania muszą mieć bowiem możliwość podnoszenia swych kwalifikacji czy to drogą korespondencyjną, czy przez kursy kwalifikacyjne. W ciągu najbliższych lat w ten właśnie sposób trzeba fachowo przygotować od 1,5 mln do 2 mln ludzi pracujących dziś na roli, nadając im, uprawniając i tytuły rolnika, mistrza maszyn rolniczych czy kombinisty.

Tak zaprogramowane szkolnictwo rolnicze wymaga jednak dobrego wyposażenia w warsztaty i dobrej kadry nauczycielskiej. Nie są to sprawy łatwe. Rozszerza się więc obecnie program kształcenia nauczycieli oraz tworzy warunki przejścia do szkolnictwa rolniczego fachowcom pracującym w rolnictwie. Innym sposobem zabezpieczenia bazy i kadry dla szkół rolniczych jest wzięcie szkół i klas rolniczych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych z wojewódzkimi ośrodkami postępu rolniczego, a nawet z dużymi zakładami rolnymi. Rozpoczęło też przekazywanie niektórych szkół rolniczych pod patronat produjących specjalistycznych gospodarstw rolnych, kombinatów PGR czy instytutów naukowych.

Szkoly więc są, a czy są uczniowie? O ileż jeśli chodzi o ilościowe wykonanie planu naboru do wszystkich szkół rolniczych, to — jak powiedziano mi w Departamencie Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa — są podstawy do zadowolenia. Plan ten został wykonany w 102 procentach.

Kim są ci młodzi ludzie, którzy zapełnili ławki w szkołach rolniczych. Jak wynika ze wstępnej analizy przeprowadzonej przez Ministerstwo Rolnictwa w 15 województwach, znaczący odsetek kandydatów stanowiła młodzież spoza rolnictwa, a więc ta, która nie daje żadnych gwarancji pracy na roli po ukończeniu szkoły. Jest tych młodych ludzi, nie związanych z rolnictwem, aż połowa w liceach i 1/3 w szkołach zawodowych. Prawdopodobnie myślą oni nie tyle o podjęciu pracy po ukończeniu szkoły, ile o dalszej nauce: na studiach lub w technikum.

Drugim zmartwieniem resortu są dziewczęta. W szkołach rolniczych jest ich zdecydowanie większość, chociaż wiadomo, że rolnictwo to praca ciężka, której podoba nie każda kobieta. Czy stała się więc na kształcenie tak duża ilość kobiet, które prawdopodobnie nigdy nie będą pracować w rolnictwie?

HALINA SZYPUŁSKA

Po kolei o kolei

Minęło pół roku od dnia, kiedy redakcyjny kolega przejechał lokomotywą do Warszawy i z powrotem. Chciał lepiej przyjrzeć się pracy kolejarzy. Pamiętają to w białostockiej DRPK, a nadzwyczajny kurs przeszedł do historii. Na całej trasie zielone światła i nawet rozkład okazał się wedy jakby na miarę skrojony. Maszynista jak tylko wysiadł, od razu pobiegł do dyrekcji, żeby mu codziennie redaktora wsadzali do kabiny, a on bez trudu postara się zostać pionierem punktualności.

Andrzej Polakowski

Tor w perspektywie



Przez okrągłą dobę panuje wzmógłony ruch na granicznej stacji przeładunkowej w Geniuszach (woj. białostockie). Przeładowuje się tu z pociągów radzieckich na nasze — tysiące ton drewna, zboża, a także samochodów, maszyn rolniczych i inne towary.

NA ZDJĘCIU: na stanowisku: dyżurny ruchu — Waldemar Wojdowski, telegrafista — Józef Bokuniewicz i nauczyciel — Franciszek Rembelski.

CAF — Rozmysłowicz

15 stycznia 135-osobowa ekipa polskich lekarzy i personelu pomocniczego (m. in. 33 lekarzy — specjalistów, 28 lekarzy ogólnych, 11 położnych, 25 pielęgniarek i techników laborantów) przejechała pociągiem do 20-tysięcznej miejscowości libijskiej ZLITEN, położonej w odległości 150 km na wschód od Trypolisu. 200-lóżkowy szpital, bardzo nowoczesny, zbudowany 5 lat temu przez RFN, obsadzony dotąd przez zespół międzynarodowy z przewagą Pakistańczyków w wyniku umowy między Centralną Polservice a libijskim resortem zdrowia — w sensie organizacyjnym — stał się filialną placówką Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego im. Śniadeckiego w Białymstoku.

Z 135 osób tylko 20 pochodzi spoza Białegostoku (Warszawa, Poznań, Lublin, Szczecin, Sosnowiec, Kielce, Bytom, Gdańsk). Następujące białostockie placówki służby zdrowia delegowały do Libii swoich pracowników: Wojewódzki Szpital Zespołowy im. Śniadeckiego (27 osób), Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Skłodowskiej (17),

ZOS Miejski (12), ZOZ Przemysłowy (4), ZOZ Onkologiczny (8), PSK (16), AMB (7), oraz ZOZ Przeciwcukrzycowy, ZOZ Chorobcz, ZOZ Dermatologiczny, ZOZ Terenowy, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Długoskiego, Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa, Wojewódzki Zespół Ochrony Zdrowia Matki, Dziecka i Młodzieży, Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna, Obwód Lecznictwa Kolejowego, Cefarm, Zakłady Naprawcze Sprzętu Me-

dycznego, Wojewódzka Spółdzielnia Inwalidów.

Obecnie z poprzedniej obsady pozostało jeszcze 40 pielęgniarek pakistańskich; władze libijskie pragną mieć jednak w całości polski personel, wobec czego przy zgodzie naszego Ministerstwa Zdrowia sporządzono aneks do umowy i dojeżdżają tam jeszcze 45 pielęgniarek oraz 7 lekarzy ogólnych.

Umowa została zawarta na dwa lata z prawem jej przedłużenia; jeśli obie strony zdecydują się na przedłużenie, to będzie wymieniać częściowo i stopniowo. Ze względu na ograniczoną możliwość dalszego nas wysłania

Czy dziennikarska wizyta na kolei jest jedynym sposobem na regularność przewozów? A jednak nie. Podobno zielone światła palić się nam będzie z roku na rok intensywniej.

Zmiany są zauważalne, choć przez brudne okna rozkładanych wagonów nie najlepiej to widać. Pasażer ocenia je zwykle kompleksowo — jako żadne. Dlaczego? — Dlatego, że wygodną i terminową podróż powinny zapewniać jednolite tabor, utrzymanie w dobrym stanie szlaki komunikacyjne, nowoczesne zaopatrzenie i urządzenia stacji, systemy łączności, organizacja ruchu, wreszcie ludzie — ich kwalifikacje i predyspozycje do pełnienia trudnych kolejarzkich funkcji. Wystarczy, by któryś z tych warunków nie został w naszych trzech województwach spełniony, a opinia o kolei będzie taka, jaka jest, czyli zła.

DOKĄD PŁYNĄ

INWESTYCYJNE ZŁOTÓWKI?

Dworce kolejowe i przystanki mamy na ogół w fatalnym stanie. Ani w nich warunków pracy dla personelu, ani gwarancji minimum kultury obsługi. W ostatnich latach zmniejszono tylko trzy stacje na trasie Sokółka — Suwałki i w Białowieży. Do 1980 roku powstanie jeszcze jedna — lekka, nowoczesna, przeskłony pawilon Dworca Fabrycznego w Białymstoku. I to wszystko.

Z Czeremchy pojechała nawet delegacja do ministerstwa. Walli in się dworcowy barak, więc chcą w czynnie społecznym budować nowy i oczekują pomocy finansowej. Niestety, nie z tego. Nie ma funduszy. Jak się zawali, będziemy musieli budować — usłyszeli.

Budynki wyeksploatowane są do granic wytrzymałości. Choćby te w Bielsku Podlaskim, Czeremchu, Hajnowce, Łomży, Zastępcą dyrektora DRPK — STEFAN GIL wyczerpał już swoje argumenty w dyskusji z władzami. Napisał — zachęca — w Warszawie, że powinni przystąpić do remontu i rozbudowy stacji. Wiele lat później nie nadrobił się natychmiast. Na razie ruszyła modernizacja linii kolejowych. Na wszystkie złotówki nie wystarczy, więc moda będzie przynajmniej jeździć szybciej i bezpiecznie.

Na trasie Sokółka — Augustów — Suwałki uzupełniono ostatnio podorybki, wymieniono podkłady, wybudowano nowe perony i zainstalowano nowoczesne, przeładunkowe urządzenia zabezpieczenia ruchu. W Łomżyńskim wymieniono torry do Śniadkowa do Łomży. W Białymstoku już przed dwoma laty ułożono nowe torry bieżniowe na odcinku między Białymstokiem i Łapami. Przykłady można mnożyć, a — dodajmy — wszystkie te roboty gwarantują zwiększenie szybkości przejazdu.

Jednocześnie wybudowane zostały tzw. łączniki, odcinki torów pozwalające wyprowadzić tranzytowy ruch towarowy poza stacje w Białymstoku i Olekku. Odcinano w ten sposób ciśnie dworce osobowe i wyeliminowano konieczność dodatkowego przeformowania składów. Trzeba jeszcze wspomnieć o budowie wielu placów za- i wydłubkowych, bloków mieszkalnych dla pracowników kolei, wiat, kiosków i kafelek nad torami, mijanek, automatycznych połączeń międzystacyjnych i urządzeń sterowniczych.

Wszystkie te inwestycje znacznie usprawniają kolejową komunikację, są i będą kontynuowane. Już w tym roku po wymianie torów na bezstykowe będzie można jeździć z Białegostoku do Kuźnicy Białostockiej z szybkością 100 km na godzinę. Do 1980 roku zmniejszą się linie Siemianówka — Hajówka — Czeremcha — Siedlce, nowego wyglądu nabiera trasa z Białegostoku do Elku i kilka innych.

Z PAROWOZU NA „SPALINÓWKĘ”

Do 1974 roku lokomotywy spalinowe znane były w naszych województwach, głównie pracownikom manewrowym. Teraz tych w ruchu pasażerskim i towarowym jest prawie 90. Ostatni parowóz odjechał na złom za dwadzieścia lat. Niektóre będzie można jednak obejrzeć jeszcze w rejonie Elku i Suwałk, gdzie zasadnicze zmiany nastąpią nieco później, w związku z budową dużego węzła kolejowego w Podubówku.

Zmiana trakcji z parowej na spalinową to duża sprawa, mierzona nie tylko szybkością przejazdu. Z Suwałk znikną dymiące, zatrujące środowisko kociupki. Usłomieni maszyniści zasną w eleganckich kabinach i z pulpitu sterować będą elektroniczną aparaturą.

Zanim jednak zamienią lokomotywy — muszą przejść przeszkolenie. W Białymstoku jest już 550 absolwentów dziewięcioletnich kursów, w Czeremchu około 400, przygotowuje też swoją kadrę Elk. Jednocześnie trwa modernizacja lokomotywni i warsztatów,

których obsługa także podnosi swoje kwalifikacje.

Za kilka lat przyjdzie pora na trakcję elektryczną. Elektryfikowany odcinek Warszawa — Tuszyn, przedłużony będzie stopniowo do Małkini i Białegostoku. Na tych „perspektywicznych” torach widać wyraźnie zielone światła.

Dyrektor Gil jest umiarkowanym optymistą. Jego zdaniem rejon białostockiej dyrekcji (województwa: białostockie, łomżyńskie, ostrołęckie i suwalskie) należy do średnio dofinansowanych i przeciętnie rozwijających się na tle całej krajowej sieci kolejowej.

„PRUJ PAN SETKĄ”

Z dyrektorskich okien widok jest może rozleglejszy, taki w skali makro. Za to z Sekcji Obsługi Podróżnych, gdzie na parterze zasiada Piotr Pietraszewski, lepiej widać pasażera i jego codzienne bolączki. Na przykład tego, który wie, że linia do Suwałk jest zmniejszona, a szybkość na niej — nie. Trzeba mu więc wyjaśnić, że nowa technika wkracza powoli, że nowe są tylko podkłady, a tor stary, że pod koniec tego roku znacznie się tam wymiana szyn na bezstykowe i wreszcie pociąg będzie nie 30 czy 50 km na godzinę, a — powiedzmy — sto.

DYREKTOR: Wy mnie pod tor nie bierzcie. Do Warszawy możecie jechać setką, tylko na lokalnych odcinkach wolniej, a ile jeździć?

PRACOWNIK: Dyrektor toru zbudował i ma głowę spokojną, a mnie się przy tej szybkości wagony rozpuszczają. Zresztą niektóre miejsca w rozkładzie są dla mnie zabawne. Wiadomo, że każde zatrzymanie i ruszenie skład kosztuje co najmniej trzy minuty. Po co — pytam — „Narew” staje w Siedlewie i Czyżewie? Ludzie śmieją się, że oni tak pospieszają jak bryczka, jak stać nas na takie gesty, to mamy zowieć na torach.

Albo nocny pociąg osobowy ŁÓDź — SUWAŁKI — GOŁDAP. Dławił błąd, kiedy na takiej trasie widzi się bezprzedziałowe wagony typu „stodoła”. To takie stareńkie, że już tylko do muzeum je odstawić. A jak ludziami tłumaczyć opóźnienia? Fakty są takie: w grudniu 1972 r. tylko 1 raz przejechał ten skład planowo z dyrekcji warszawskiej. Sami mają w Białymstoku, kłopoty z tym „regulamin” wypaczeniem rozkładu i ponoszą tego konsekwencje. Zmiany kadrowe na stacji w Tuszynie, gdzie nastąpiła opóźnienia, niewiele pomogły.

Mamy więc typowy przykład kłopotów kadrowych (i nie tylko takich), które trzeba jak najszybciej rozwiązać. Nie brakuje przy tym problemów technicznych. Z wagonami jest gorzej niż źle. Zamiast 10 proc. stół ich w naprawach trzykrotnie więcej. Nowe dostawy przeznaczone są w całości na linie międzynarodowe, ekspresowe i pospieszne.

I tak wjechaliśmy z naszą dyskusją na bocznice, ale i stąd widać zielone światła samoforu. W maju pojawiają się nowe rozkłady, w których nowości nie będzie wiele, ale...

Po pięciu latach starań, Białystok otrzymał w tym roku bezpośrednie połączenie pospieszne ze Szczecinem (przez Trójmiasto), a Elkę po równie burzliwej batalii okresowe połączenie z Rybnikiem (przez Pisz, Olsztyn, Kątownicę). Apetyty rosną. Te ostatnia trasę wartą przelecieć przedłużyć do Suwałk (wzlecieć turystyczne), sezonowy pociąg „Wigry” puścić jako pospieszny na całej trasie do Suwałk i to codziennie, a nie trzy razy w tygodniu itd.

Każda taka innowacja wymaga jednak dodatkowego składu wagonów, a tych nie ma i tak kolo się zamyka, a rozwój — plany przybierają charakter przetargów — centralnym, dystrybucyjnym szczeblu. My z możemy sobie pogwarzyć o nazwach naszych nowych, pospiesznych pociągów. Piotr Pietraszewski chciałby ten szczebleśki ochrzcić „Pogonią”, ale obawia się aluzyjności tego „Pogoń”. A nasz krzykacz będa: pogoń pan te „Pogoń”. Pietraszewski...

Wiadomo więc na pewno, że radykalnej poprawy w dostawach taboru nie można oczekiwać i że na budynki stacyjne brak na razie funduszy. Oczywiście jest w tej sytuacji, że Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Białymstoku musi skoncentrować się na modernizacji sieci, poprawie organizacji przewozów, a to wiąże się ściśle ze wzrostem wymagań stawianych pracownikom PKP. Nie zawsze można tłumaczyć opóźnienia technicznym ograniczeniem szybkości na trasie. Jestem przekonany, że po spełnieniu choćby części warunków stymulujących rozwój kolejnictwa w naszych województwach, będziemy mogli każdy pociąg pospieszny nazwać „Biskawicą”.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Jesteśmy w Libii

dr Adam Dowiegird zapewnia, że są wszelkie dane, by po pierwszych trudnościach adaptacyjnych funkcjonował bardzo dobry szpital polski w Libii.

Wybrani zostali bardzo dobrzy lekarze specjaliści, znakomicie pielęgniarki. Poza docentem dr Zdzisławem Klepacem wszyscy pozostali ordynatorzy sześciu dalszych oddziałów szpitala (Roman Kralisz, Jan Kupisz, Halina Jasiewicz, Halina Sierko, Janusz Calkowski, Stanisław Sierko) są doktorami medycyny i specjalistami II stopnia. Dyrektorem szpitala w Libii mianowany został chirurg dr Stanisław Sierko.

U węgierskich przyłoci

W czasie pobytu w województwie Zala zapoznaliśmy się z kilkoma największymi zakładami przemysłowymi. W rozmowach często powtarzały się i u nas pojęcia: rekonstrukcja, modernizacja, intensyfikacja. Chyba w skrócie oddają one dość wiernie sens przemian, dokonujących się w ostatnich latach w tutejszym przemysle. Nadmieniamy je-

(3)

szcze, że w przemyśle pracuje około 36 proc. ludności. Wartość jego rocznej produkcji sięga 18 mld forintów. W niektórych branżach przemysł daje produkcję, liczącą się w skali kraju. Na przykład z województwa Zala pochodzi około 20 proc. mebli, wyrabianych na Węgrzech.

Oczywiście, pisząc o rekonstrukcji przemysłu należy mieć na uwadze nie tylko przeobrażenia w samych zakładach, ale także w całych branżach. Może najbardziej wymownym przykładem może tutaj być przemysł rolnospożywczy. Zwiększamy więc starą, pochodzącą zeszłego stulecia winiarnię oraz nowo wybudowane zakłady chłodnicze i drobiarskie. Trzy zakłady, a jaka między nimi skala przemian.

Kiedyś przemysł rolnospożywczy w województwie Zala ograniczał się do małych, przestarzałych zakładów: winiarni, młynów, mleczarni, rzemieślniczych. Pracowały one przede wszystkim na potrzeby miejscowego rynku, przetwarzając to co tradycyjnie produkowało rolnictwo. Dziś przemysł rolnospożywczy nie tylko przetwarza to co produkuje rolnictwo, ale wpływa na jego rozwój.

W Zalaegerszeg buduje się np. nowoczesną chłodnię skła-

dową. Jest to jeden spośród dziesięciu podobnych zakładów na Węgrzech. Budowa chłodni kosztuje 830 mln forintów. Jednorazowo można w niej składować 11,5 tys. ton wyrobów. Produkuje się tutaj m.in. mrożonki owocowe-warzywne oraz kulinaria.

W chłodni zainstalowano faszki, zielonego groszku, włoskiej kapusty.

Obok chłodni wcześniej wybudowano wielkie zakłady mięsne i drobiarskie. I te dwa zakłady odznaczają się wysoką nowoczesnością. Zakłady drobiarskie w Zalaegerszeg, które zwiedzałem, są całkowicie zautomatyzowane.

Mebli w Nagykanizsa, drugim ośrodku przemysłowym po Zalaegerszeg w województwie Zala. Fabryka powstała 25 lat temu z połączenia dwóch małych zakładów: fabryki sztalok i tartaku. Na jej rozbudowę i rekonstrukcję techniczna wydano 190 mln forintów.

Według zapewnienia dyrektora Dowiegirda przeźrzenia białostockich placówek służby zdrowia nie odczuja nasi miejscowi pacjenci. Na zwolnione etaty przyjęto dużo ludzi młodych, otworzyła się szansa zwiększenia liczby szkolonych specjalistów. (D.G.)

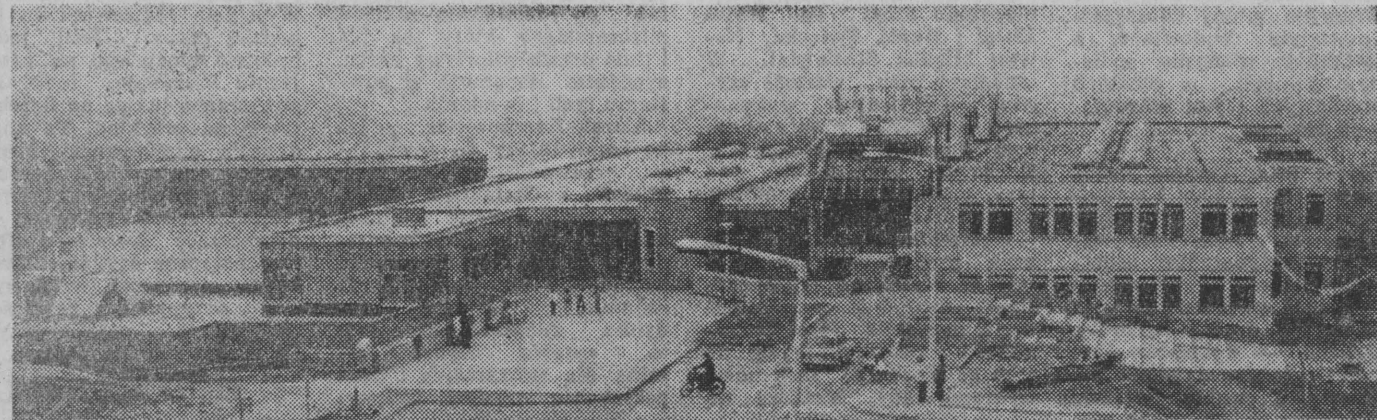
Zmiany na mapie

Zainstalowano w nich urządzenia produkcji holenderskiej. Wartość rocznej produkcji wynosi ponad 400 mln forintów. W najbliższych latach przewiduje się dalszą rozbudowę zakładów.

Obok budowy nowych i nowoczesnych zakładów — rekonstruuje się również już istniejące. I tu najbardziej charakterystycznym przykładem może być fabryka

Czy to się opłacało? Oczywiście. O ile w 1962 r. wartość produkcji wynosiła 50 mln forintów, to obecnie sięga ponad 700 mln forintów. Fabryka w 9 proc. zapożyczyła meble i meble krzeseł. W fabryce Mebli w Nagykanizsa rocznie produkują 24 tys. kompletów mebli przeznaczonych do wyposażenia mieszkań.

W fabryce istnieje biuro konstrukcyjne, projektują



Rekonosans w woj. łomżyńskim



Rok 1978 zapisze się w historii polskiej oświaty być może równie mocno jak rok 1773, w którym powołano Komisję Edukacji Narodowej. Powszechna reforma szkolnictwa, oparta na szkole dziesięcioklasowej — jako podstawowy ogniwie wykształcenia — zakończy się w 1990 roku. Będzie to rok absolwentów „dziesięciolatk”. Jednak już od kilku miesięcy teoria przybiera realne kształty w postaci przedszkolnego przygotowania tegorocznych pierwszoklasistów. W województwie łomżyńskim tą formą edukacji objęto 99,2 proc. wszystkich dzieci, która to liczba w znacznym stopniu przewyższa średnią krajową (95 proc.).

Jacek
Grün

Próba generalna

W marcu 1977 r. Plenum KW PZPR w Łomży — zatwierdziło — przedłożony przez Kuratorium Oświaty i Wychowania — plan przebiegu reformy do 1980 r. oraz projekty kierunków rozwoju do 1990 r. Oparty na wnioskach badań aktualnego stanu kadry, bazy i zapotrzebowania stał się również podstawą do opracowania koncepcji (jednej z pięciu w Polsce) rozwoju sieci szkół z uwzględnieniem nowych inwestycji. Projekt taki zamówił Instytut Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk pracujący nad tematem „Oświata w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym”.

Przed rokiem, analizując przebieg wdrażania reformy w woj. suwalskim wspominałem o wielu problemach wynikających tamże z po-

wodu małego zaludnienia na dużym obszarze i skromnej bazy. W woj. łomżyńskim natomiast, sytuacja rysuje się o wiele korzystniej, co nie znaczy, że i tujsze władze oświatowe pozbawione są kłopotów.

PRZED PIERWSZYM DZWIŹKIEM

Ważnym elementem reformy szkolnictwa, warunkującym jej prawidłowy przebieg, jest dziesięcioletni kurs wychowania przedszkolnego. Uchwała Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania zaleca objęcie nim wszystkich potencjalnych pierwszoklasistów, co — z wielu względów — nie zawsze udaje się przeprowadzić w systemie

grupowym. Dlatego też, nauczyciele docierają do najdalszych wiosek pomagając rodzicom w przygotowaniu dziecka. Nowy program zakłada bowiem, że uczeń powinien rozpocząć naukę już ze znajomością liter i podstawowych działań arytmetycznych. Taki przynajmniej zakres posiada najnowszy podręcznik przedszkolaka zatytułowany „Mam 6 lat”.

Zanim jednak w woj. łomżyńskim przystąpiono do realizacji pierwszego etapu nowego systemu edukacji — prawie wszyscy wychowawcy z przedszkoli wzięli udział w specjalnych kursach przygotowawczych. Prowadzili je najlepsi nauczyciele oraz dyrektorki przedszkoli. I właśnie nadzwyczajny wysiłek całej kadry spowodował, że tak wysoki procent dzieci rozpocznie naukę z odpowiednim zasobem wiedzy. Prognozy są jeszcze bardziej optymistyczne — jeśli chodzi o podniesienie poziomu — bowiem trwają zajęcia nauczycielskich zespołów samokształceniowych, a w tym roku — po raz pierwszy — mury szkoły opuści 70 absolwentów łomżyńskiego Studium Wychowania Przedszkolnego.

Naturalnie, że rozwój bazy i przyrost wykwalifikowanej kadry sprzyjają rozszerzeniu programu wychowania przedszkolnego. Sukcesem jest np. wprowadzenie już dzisiaj, w ogniskach przedszkolnych woj. łomżyńskiego 18-godzinny tygodnia dydaktycznego i znaczne zwiększenie ilości zajęć w przedszkolach. Poważny kłopot, z jakim spotykają się nauczyciele to słaba frekwencja w mniejszych miejscowościach. Nie wszyscy rodzice potrafią zrozumieć, jak ważnym etapem w edukacji młodego człowieka jest ów podstawowy kurs, a sytuacja jest kłopotliwa, zwłaszcza w wiejskich ogniskach, do których uczęszcza np. pięcioro dzieci.

NOWA SZKOŁA

Uchwała Sejmu PRL — ogłoszona w dwusetną rocznicę powstania Ko-

misji Edukacji Narodowej — mówiła, że: „w zreformowanym systemie szkolnym głównym ogniwem powinna być powszechna średnia szkoła ogólnokształcąca”. Od tej doniosłej decyzji minęło 8 lat; lat poświęconych generalnym przygotowaniom: szkoleniu kadry, wydawaniu nowych podręczników, kursom przed-szkolnym itp. W ubiegłym roku w całym kraju tysiące nauczycieli zobligowanych zostało do podnoszenia kwalifikacji niezbędnych przy nauczaniu początkowym, tzn. w klasach I — III. Pod egidą Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Białymstoku 700 nauczycieli z woj. łomżyńskiego uczestniczyło w pracach międzywzrostkowych zespołów kształcenia kierowanego. Trzy-letni kurs obejmuje wykłady teoretyczne NURT-u, spotkania z wybitnymi fachowcami, lekturę czasopism i książek. Chodzi bowiem o to, by niczego nie zaniedbać w skomplikowanym łańcuchu reformy. Ciężar, jaki nałożony został na pedagogów, zwłaszcza w pierwszym jej etapie jest spory, ale od jego realizacji zależy będzie intelektualny poziom przyszłego pokolenia.

Zalecenia Ministerstwa Oświaty i Wychowania powiadają, że w tym roku każda pierwsza klasa nowej szkoły powinna zostać zaopatrzona w specjalne wyposażenie do nauczania początkowego. W Koszalinie produkuje się takie klasopracownie i woj. łomżyńskie otrzyma ich ok. 40, co w zupełności zaspokoi wymogi. Zwiększa, że sporo szkół posiada już wymagane pomoce naukowe. Poza tym współpraca z zakładami pracy, z warsztatami szkół zawodowych powinna w 100 proc. rozwiązać problem.

Nowością, która jednak wprowadzona została w niektórych szkołach woj. łomżyńskiego już stosunkowo wcześniej, jest rezygnacja z podręczników przynoszonych przez ucznia do klasy. Odpocznąć plecy obciążone do tej pory nadmiernym ciężarem książek. Szkoły zaopatrzone zostaną bowiem we własne komplety podręczników udestynowanych podczas lekcji dzieciom. Po raz pierwszy w tym roku każdy nauczyciel prowadzący zajęcia z danego przedmiotu otrzyma podręcznik metodyczny dostosowany do książki, z której korzysta uczeń. Zwiększenie druku o ok. 5 proc. w skali kraju zniweluje tak kłopotliwe do tej pory problemy.

ORGANIZACJA

W woj. łomżyńskim powstanie w tym roku 57 szkół powszechnych. Ale oczywiście, nie wszystkie posiadać będą ten sam status. Różnicowane rozproszenie ludności powoduje, że w trakcie trwania reformy istnieć będą szkoły trzy-, sześcioklasowe i dziesięcioklasowe, nie licząc tzw. placówek specjalnych. Ekonomiczniej bowiem dowieźć dziecku kilka kilometrów, niż utrudniać szkołę z niewielką ilością uczniów. Nie podoba zresztą temu obecna (i przyszła) kadra.

— Jeśli chodzi o przebieg reformy na naszym terenie — słyszę w łomżyńskim Kuratorium Oświaty i Wychowania — to najważniejszą sprawą będzie właśnie rozwiązanie systemu dowożenia. W ten bowiem sposób można będzie wykorzystać budynki do tej pory mało wykorzystane, a dysponując sporą ilością sal lekcyjnych i mieszkaniami dla nauczycieli.

A dowożenie wygląda tak samo jak wszędzie. Autobusy szkolne, ciągnięte z przyczepami i autobusy PKS, chociaż na ich pracę mocno się w woj. łomżyńskim narzeka. Dobrze, jeśli się spóźniają, ale bardzo często nie przyjeżdżają wcale.

Na zakończenie tego krótkiego rekonosansu, krótkiego, bo problemów jest naprawdę bardzo dużo, warto przywrócić się jak wygląda sieć szkół, w których przyjdzie najmłodszemu pokoleniu pobierać naukę. Od chwili reformy administracyjnej oddano tutaj sporo nowych obiektów: szkół, internatów, domów nauczycieli, m. in. w Małym Płocku, Ciechanowcu, Goniądzu, Perlejewie i Wysokiem Mazowieckiem. W 1976 r. rozpoczęto budowę 7 domów nauczycieli, a w 1977 — kilka innych obiektów. Dokonania woj. łomżyńskiego, opublikowane w „Głosie Nauczycielskim” wywołały spore zainteresowanie w całym kraju. Kuratorium otrzymało szereg listów od nauczycieli, którzy z chęcią przyszłoby tutaj pracować.

Reforma systemu oświaty zmalała więc na tym terenie szczególnie bogate podłoże. Zarówno baza jak i organizacja niewiele pozostawiają do życzenia, toteż a tym większą przyjemnością przychodzi przyglądać się realizacji systemu w trakcie trwania próby generalnej, jak również potem, kiedy nastąpi premiera.

JACEK GRÜN

5 LAT TPL

Znany polski rzeźbiarz Edmund Majkowski pisze tak:

„Wielce Szanowny Panie! Przede wszystkim wraz z żoną dziękujemy za serdeczne przyjęcie, miłą atmosferę i wycieczkę do Lipska, który w zasadzie jest powodem mego listu. Jesteśmy bardzo zbudowani tym co się w Lipsku robi, ile może zrobić ludzka inicjatywa, dobra wola i zaangażowanie. Jest mi trochę wstyd, że w zasadzie piszę co by można zrobić i do czego winna służyć moja praca i sztuka, a wy to bez takiego patosu po prostu robicie.



Być szczęśliwym
Stanisław Świerad

Dlatego postanowiłem przekazać do szkoły w Lipsku około 50 medali w ceramice, które stworzą małą galerię. Będą to w zasadzie prawie wszystkie moje medale zgromadzone w jednym miejscu i jednocześnie przekrój przez historię Polski. Mam już przygotowane dwa projekty pomników, które chciałem przekazać do Galerii III wersja z konkursu na projekt pomnika Bohaterów Warszawy,

go? Otóż działaczom Towarzystwa Przyjaciół Lipska chodziło o zainteresowanie ich ziemią wybitnych artystów. I ten cel już częściowo osiągnęli. Powstało wiele dzieł, ukazujących piękno nadbiebrzańskich krajobrazów, historię osady i jej ludzi.

Ala działacze TPL mieli też następny cel: estetyczną edukację mieszkańców Lipska. Wychodząc bowiem z prostego założenia: jeśli

nie m.in. buduje się filii Zakładów „Pol-Kolor”, ośrodek zdrowia, budynki mieszkalne. Lipsk wkrótce otrzyma również przebudowany Główny Ośrodek Kultury. Wiele pracy, przede wszystkim społecznej, włożono w porządkowanie ulic, posesji, zabudowań.

Działacze TPL jednakową troskę przejawiają o to, aby Lipsk stał się wzorowym ośrodkiem gminnym pod względem gospodar-



Z inicjatywy działaczy TPL od kilku lat w Lipsku odbywają się ogólnopolskie plenery młodych rzeźbiarzy.

ze względu na to, że jest to w zasadzie martyrologia, myślę, że pasowałaby do Izby Pamięci Narodowej w Lipsku. Z poważaniem — EDMUND MAJKOWSKI”.

Nieprzypadkowo zacytowałem list znanego polskiego artysty, którego po prostu urzekło to wszystko co dzieje się w nadbiebrzańskiej osadzie. Czy tylko jego? Oczywiście! Lipsk znakomicie polskiego rzeźbiarza Alfonsa Karnego, który miejscowej szkole i Izbie Pamięci Narodowej sprezentował dwie świetne rzeźby. Alfons Kar-ny jest także członkiem Towarzystwa Przyjaciół Lipska. Może to fakt niepozorny, ale — przynajmniej — w moim osobistym przekonaniu — wielce znaczący.

Z Lipskiem i jego cudownymi okolicami związana swoją twórczością inni wybitni artyści plastyczni: Józef Wasiołek, Aleksander Kozłowski, Stanisław i Jan Wakułiński, Aleksander Wels, Henryk Wilk. Ich rzeźby, obrazy, grafiki można zobaczyć w lipskiej szkole, Muzeum Regionalnym. Izbie Pamięci Narodowej, a także w wielu domach.

Na ten ostatni fakt chciałbym zwrócić szczególną uwagę Czytelników. Dlatego

ludzie będą na co dzień obcować z prawdziwymi dziełami sztuki, to z czasem muszą nabierać dobrego smaku i... I to musieli się stać: obrazy pojawiły się już w pierwszych domach!

TPL sfinansowało wiele ciekawych imprez. Co roku w Lipsku odbywają się plenery młodych rzeźbiarzy. W zeszłym roku zorganizowano trzeci ogólnopolski „Plener Młodych 1977”. Jego komisarzem był art. pl. Stanisław Wakułiński. Lipsk wrzucił się o dalsze rzeźby, zdobnie ulice i placzki. Również w zeszłym roku zorganizowano dwie wystawy: „Biebrza w fotografii Wiktora Wolkowa” i „Lipsk w malarstwie Józefa Wasiołka”. Dorobek Lipska i TPL ekspozowano także na wystawie w Instytucie Kultury Polskiej w Sztokholmie.

O Lipsku nakręcono już trzy filmy krótkometrażowe. Jeden z nich „Ziemia droższa od innych” wyświetlano we wszystkich kinach w kraju. Obecnie powstaje czwarty film. Doc. Mieczysław Lewandowski z Łódzkiej PWSEiT prowadzi także zajęcia z młodymi lipskimi „filmowcami”.

Być może, iż nakręca i on swój film o rodzinnej ziemi. Z inicjatywy działaczy TPL Lipskiem zainteresowali się naukowcy i publicyści. Prof. dr Ireneusz Ichniowski i doc. dr Andrzej Wyrobisz opracowali monografię historyczną Lipska. Dr Stanisław Gluszek z Krakowa opracował bibliografię o Lipsku, obejmującą ponad 300 pozycji. Pod redakcją dr. Andrzeja Baera powstała Monografia Geologiczna Lipska. Staraniem dr. p. Zygmunta Kosztły podjęto badania nad systemem obronnym Lipska z czasów II Wojny Światowej. Tylko w 1977 r. ukazało się w prasie około 100 artykułów o Lipsku.

Przez te fakty, przedłożone przez zarząd TPL na ostatnim walnym zebraniu TPL, świadczą o ogromnym dorobku lipskich społeczników. A przecież w swej działalności, mogą oni naprawdę poszczycić się wieloma innymi sukcesami. Z inicjatywy działaczy TPL powstało w Lipsku sporo obiektów, piękny gmach szkoły gminnej, basen, zjazd, wodociąg i kanalizacja, domy handlowe. Obec-

nie społeczny i kulturalny. Wychodzą do miejscowych władz politycznych i administracyjnych, wszystkich mieszkańców Lipska, a coraz nowymi, ciekawszymi, pożytecznymi i trudniejszymi inicjatywami. I co ważne: władze dostrzegają w społecznikach sprzymierzeńców i równoprawnych partnerów we wspólnych staraniach o wszechstronny rozwój osady i gminy. A mieszkańcy już dawno się przekonali, że pomysły społeczników przynoszą im konkretny, namacalny i odczuwalny pożytek. Dlatego je wspierają własną pracą.

A przecież wszystko zaczęło się kilka lat temu od powołania komitetu budowy pomnika bohaterom, poległym za wolność ojczyzny. Następnie komitet przekształcił się w Towarzystwo Przyjaciół Lipska. Działaczom TPL udało się namadze powiązać piękne, patriotyczne tradycje z codzienną, żmudną pracą. Nieprzypadkowo we wszystkich wydawnictwach TPL widnieje zawsze motto: „Członek TPL wzorowym obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Chciałbym podkreślić, że TPL dalej pielęgnuje kulturowe tradycje patriotyczne mieszkańców Lipska. Miejsowa Izba Pamięci Narodowej stale wzbogaca się o coraz nowe eksponaty. Podobnie — Muzeum Regionalne. Z inicjatywy TPL ukazała się w zeszłym roku praca Krzysztofa Wójcickiego pt. „Krzyż Grunwaldu w herbie”. Obecnie przystąpiono do trwałego upamiętnienia grobu niezanego żołnierza polskiego, który poległ w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Projekt upamiętnienia grobu opracował Henryk Wilk. Żywo zainteresowali się tym projektem Alfons Kar-ny oraz Edmund Majkowski.

Trwają także przygotowania do obchodów 400-lecia nadania praw miejskich Lipskowi n/Biebrza. Zamierzamy wykorzystać tę rocznicę — mówi działacz TPL — do jeszcze większego rozbudzenia inicjatyw naszych członków, do podjęcia prac, które trwale zapiszą się w najnowszej historii Lipska. Do każdego z naszych przyjaciół kierujemy znane powiedzenie przodków wobec ludzi im życzliwych: „Bądź szczęśliwy!”.

STANISŁAW ŚWIERAD

przemysłowej

zakłady, które odwiedziłem specjalizują się głównie w produkcji rynkowej. Jak więc traktuje się tutaj klienta? Oczywiście, trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. O kilkudziesięciu poby- cie na Węgrzech. Ale już po tym, co widziałem, mogę stwierdzić, że na Węgrzech klient to naprawdę dla przemysłu prawdziwy pan.

Przykład: zakłady dro-

Inny przykład: meble. Można je kupować w komple- tach, a także oddzielnie wy- bierając poszczególne meble z kompletów. Wiele uwagi poświęca się jakości. Fabry- ka w Nagykanizsa produkuje meble w 97 proc. w pierw- szym gatunku. Zakład pro- wadzi systematyczne badania rynku, stara się wychodzić naprzeciw potrzebom klien- tów, ale także i kształtować gusty.

województwie. Jednocześnie znaczne środki przeznaczają na poprawę warunków pracy i bytu załóg pracowni- czych. W Fabryce Mebli w Nagykanizsa rocznie wydaje się na ten cel 8-9 mln for- intów.

Oczywiście, mają też oni i swoje problemy. Trudne często do rozwiązania. W no- wych budowanych zakładach należy do nich m.in. sprawa

społeczno-zawodowej adap- tacji młodych pracowników, w większości pochodzących ze wsi. Chodzi także o bardzo

racjonalną i przemysłową go- spodarkę zasobami ludzkimi. Na Węgrzech jest to problem bardzo złożony.

Ala przecież podobne pro- blemy mamy i my w Polsce...
STANISŁAW ŚWIERAD



MOJA BIBLIOTEKA

Obok beletrystyki

Zdaje sobie sprawę z faktu, że beletrystyka mimo wszystko i tak cieszy się największą popularnością wśród początkujących bibliomanów, dlatego rubrykę w całości poświęcamy działom spoza tego kręgu. Biblioteczka bowiem o tyle jest funkcjonalna, o ile zawiera książki, z których precyzyjny czytelnik korzysta wielokrotnie. Niezbyt dużo jest powieści, opowiadań czy zbiorów nowel godnych poważnej lektury, natomiast do porzeczki popularnonaukowych, publicystycznych, informacyjnych wraca się często wielokrotnie.

Proponujemy zatem poniżej dwie książki reprezentujące dwa światy myśli ludzkiej: dawny i współczesny. Z jednej strony wielki pisarz, poeta, myśliciel niemiecki J. W. Goethe, z drugiej zaś współczesny teoretyk, futurolog amerykański A. Toffler. Dwie kolejne propozycje należą do lektury popularnonaukowej, przeznaczonych właściwie dla każdego. Ich przystępny język, ciekawa tematyka, pasjonująca faktografia powinny zainteresować wszystkich ciekawych tego świata. Historyczny wymiar zbioru „Kultura i religia” oraz książki „Bauhaus” przyciągną zapewne przede wszystkim fachowców, ale książki te polecamy także uczniom, studentom, jednym słowem: miodnym ludziom.

ALVIN TOFFLER: EKOSPAZM. CZYTELNIK, WARSZAWA 1977 R. S. 130, ZŁ. 25.

Wydana przed czterema laty w Polsce najgłośniejsza książka znanego amerykańskiego futurologa zatytułowana „Szkol przyszłości” stała się wydawniczym bestsellerem roku. Pesymistyczna wizja przyszłości, zrelacjonowana w tej publikacji, doczekała się dalszego ciągu w „Ekospazmie”. Neologizm Tofflera oznacza nagle i całkowicie załamanie we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Artykuł Tofflera umieszczony w piśmie „Esquire” wywołał tak gwałtowną falę polemiki, że autor zdecydował się — już z uwzględnieniem kontrargumentów — na rozbudowanie go do rozmiarów książki, którą przed kilkoma tygodniami otrzymał polski czytelnik. Nowością są rozdziały poświęcone strategiom, dzięki którym kryzysów można zlagodzić bądź nawet zlikwidować.

JOHANN WOLFGANG GOETHE: REFLEKSY I MAKSYM. CZYTELNIK, WARSZAWA 1977 R., STR. 302, ZŁ. 33.

Wbrew powszechnemu opinii o nadzwyczajnej popularności kryminałów i literatury faktu daje się zauważyć wielkie zainteresowanie publikacjami z gatunku „jak żyć”. Do wielce udanych zaliczyć więc należy Czytelnikowską serię „Sympozjon”, w której ukazywały się dotychczas prace m. in. Chamforta, Diderota, Erazma z Rotterdamu, Norwida i Iżykowskiego. Kolejna pozycja przynosi zbiór

KULTURA I RELIGIA. ISKRY, WARSZAWA 1977 R., STR. 592, ZŁ. 100.

Zamiarem autorów siedmiu zbiorów, poświęconych relacjom zachodzącym między religią a kształtowaniem się kultury — było zaadresowanie tej książki do jak najszerszego grona czytelników. Wybitni religioznawcy zajęli się Dalekim Wschodem, Indiami, Bliskim Wschodem, przechodząc następnie do chrześcijaństwa i islamu. W tej niezmiennie interesującej publikacji znajdują się opisy przeja-

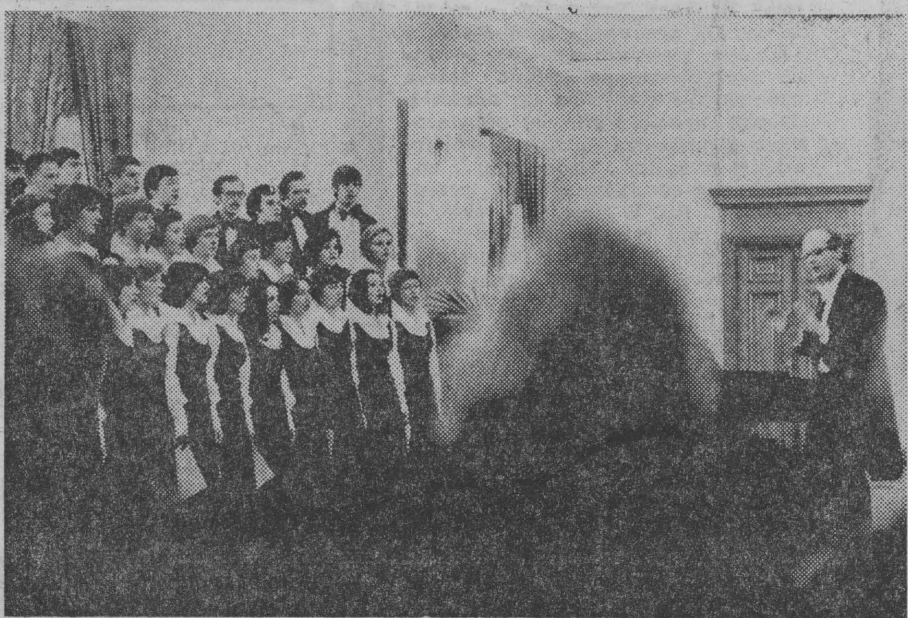
GILLIAN NAYLOR: BAUHAUS. WYDAWNICTWA ARTYSTYCZNE I FILMOWE, WARSZAWA 1977 R., STR. 162, ZŁ. 35.

W popularnej serii „Style — Kierunki — Tendencje” ukazała się książka angielskiej autorki G. Naylor, poświęcona słynnej weimarskiej szkole architektury (1919 — 1933). Stworzona przez Waltera Gropiusa, miała ona na celu pogodzenie wartości artystycznych z produkcją przemysłową. Był to chyba najważniejszy eksperyment XX wieku w dziedzinie nauki projektowania, a jego zdobycze do dnia dzisiejszego nie straciły na aktualność. Gro-

plus, by nadać swojej szkole właściwą rangę, zaprosił do współpracy tak wybitnych ludzi epoki jak Klee, Kandinsky czy Moholy-Nagy. W popularny sposób G. Naylor opisuje kryzys, spory i sukcesy, z jakimi przyszło borykać się weimarskiej uczelni, chociaż zaszczytne w niej idee dają owoce do chwili obecnej. Uwspółcześiona faktografią, książka jest świetnym wykładem z dziedziny architektury użytkowej.



Kadr z filmu „Niemieckie kino” reż. Mela Brooks.



NA ZDJĘCIU: chór Akademii Medycznej w Białymstoku pod dyktando Romana Zielińskiego. Fot. Piotr Sawicki (jr)

PRZYGODA Z MUZĄ

Poza salą koncertową

Nie ma nic łatwiejszego, niż kupić bilet lub cały karnet na filharmoniczne koncerty, zorganizować grupowy wyjazd lub zaprosić do siebie muzyków, chociaż z dwoma ostatnimi działaniami wiąże się już pewne kłopoty. Zrozumiałe, że z finansowych i statystycznych względów placówka artystyczna, sprzedająca swe produkcje, zainteresowana jest każdym słuchaczem, a właściwie — precyzyjnie: klientem. Organizując jednak akcję „Przygoda z muzą” myśleliśmy nie o zwykłym kliencie, lecz o słuchaczu świadomym. Takim, dla którego koncert czy spektakl teatralny nie będzie stratą czasu, czy okazją do manifestacyjnej drzemki.

Prawda jest, że muzyka rozrywkowa oddziaływała na inny rodzaj psychicznych percepcji niż muzyka poważna, nie wymaga od odbiorcy przygotowania. Jej zadaniem jest bowiem dostarczenie powodów do ruchu (taniec, marsz), zlagodzenie nuci, rytymizacja pracy. Jej odbiór również związany jest z inną sytuacją. Nie wymaga skupienia, ciszy, spokoju; nie wymaga od słuchacza podstawowej nawet wiedzy. Te wszystkie czynniki powodują, że przeciętna sala filharmonii świeci często pustkami, podczas gdy na koncertach estradowych fetują święto rozrywki tłumy.

Pisma muzyczne i pedagogiczne zaplanowane były swojego czasu lawiną artykułów, traktujących o sposobie przygotowywania młodzieży (czasem i dorosłych) do odbioru arcydzieł światowej literatury muzycznej, bo o konserwatywnym wstydliwym milczeniu. Ale to były tylko żale. Dopiero program wy-

chowania muzycznego w powszechnej szkole dziesięciolećni uwzględnił wszystkie postulaty i wydaje się, że jego sprawną realizacją wreszcie powinna przynieść oczekiwane efekty. Ze zrozumiałych powodów podstawą muzycznego kursu stała się płyta, jako jedyna właściwie tzw. pomoc naukowa u dostępna uczniom.

Jeśli więc — po wieloletnich dyskusjach i sporach — taki model muzycznej edukacji przyjęto za niemałe idealny, to nie ma specjalnych przeszkód, by stosować go również w przypadku dorosłego słuchacza, dopiero teraz rozpoczynającego kontakty z żywą muzyką. Oczywiście, zbiorowe wyjazdy na koncerty do dużego miasta mają sens, ale ów sens wymaga się w momencie, gdy prezentowana muzyka spóka się z właściwym rodzajem percepcji. Dwa tygodnie temu w wydawstwie udzielił nam tegoż wykładu dyrektor Białostockiej Państwowej Filharmonii młody o braku prelegentów, zdolnych

zainteresować słuchacza proponowanymi koncertami. Zgoda, ale na niższym etapie funkcję tę może spełniać chociażby muzyk z filharmonii czy nauczyciel muzyki z miejscowej szkoły. Jak bowiem wygląda wieczór w klubach o wysokich, kulturalnych ambicjach? Jeśli spotkanie, to koniecznie z pisarzem, jeśli prelekcja, to na temat bardzo oddalony od aktualnych oczekiwań publiczności. Tymczasem mnóstwo klubów dysponuje zupełnie nie wykorzystywaną płytoteką i aparaturą odzwierciedlającą, a przede wszystkim — wolnym czasem.

Wyobraźmy sobie, że jakaś grupa z małej miejscowości wybiera się na koncert muzyki Beethovena do filharmonii. I tu spośród obcych wie cokolwiek na ten temat? Mało tego, ilu przynajmniej czasami ma kontakt z muzyką poważną? Jeśli ów fakt nie zostanie uwzględniony przez organizatorów, wówczas jedynym efektem będzie wzrost statystyki, a o to najmniej nam wszystkim chodzi. Każda, nawet najskromniejsza forma przygotowująca do rozumienia dzieła, stanie się być może nieoceniona.

Nie bawmy się w dywagacje na temat estetycznych wartości reprodukcji, jaką jest płyta gramofonowa bądź taśma magnetofonowa. Faktem jest, że zarówno płyta może wywołać zainteresowanie autentycznym koncertem, jak i koncert spowodować założenie płyty. Jeśli więc z realizacją muzycznego wyznika „Przygoda z muzą” mają wyznaczyć określone korzyści, to sterujące działaniem powinno iść — sądzę — w tym właśnie kierunku.

Od dwóch bodaj lat nasz największy potentat płytowy „Polskie Nagrania” diametralnie zmienił swą politykę, ograniczając znacznie produkcję płyt z muzyką rozrywkową i jazzową na rzecz krążków z muzyką poważną. Śluszenie, bowiem dochodziło do paradoksalnych sytuacji, w których przebywający w Polsce Francuz, chcąc kupić nagrania muzyki Chopina, Moniuszki czy Pendereckiego musiał jechać do Londynu. Za decyzją poszedł określony, przemysłowy program reperturowy, czego ślady już dziś zauważyć można w wycieczkach księgarń. Nareszcie bez kłopotów kupić można „Jutrzenkę” Pendereckiego, zachwycającą masowo sprowadzaną z zagranicy płytę albumu z muzyką symfoniczną i operową.

Poza tym — co ważne — za niewielką już sumę kupić można nie tylko gramofony i magnetofony stereo, ale także przysłówiowy „Bambino” występujący jedynie w anegdotach.

Przed trzema laty ukazała się książka Witolda Rudzińskiego, zatytułowana „O muzyce przy głuszniku”. Jej autor, znany kompozytor i popularyzator, przez wiele lat prowadził zajęcia z młodzieżą oraz z wykładowcami, przygotowując do słuchania muzyki. Następnie przekazał swe doświadczenia we wspomnianych publikacji, której idee ujął w ten sposób: „Książka ta przeznaczona jest dla każdego Czytelnika, który doszedł do tego, by przeczytać te słowa. Nie wymaga ona fachowego przygotowania ani wieloletnich studiów. W rozmowach o utworach muzycznych postaramy się oświecić bez niepotrzebnego balastu teoretycznego, a niezbędne pojęcia przystępnie sobie stopniowo w trakcie pracy”. To właśnie książka, niewielka płyta i gramofon powinny stać się własnością każdego, kto poważnie potraktował naszą propozycję, włączając się — w miarę aktywnie — w muzyczny nurt swojej przygody z muzą.

J.G.

Pod patronatem WDK

Kino studyjne powstało w Suwałkach

Od pierwszego stycznia br. Klub „Suwalszczyzna” dotychczas firmowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Handlu, Spółdzielczości i Usług zmienił „właściciela”. Wraz z mieszczącym się tam kinem „MERKURY” przejęty został przez Wojewódzki Dom Kultury w SUWAŁKACH. Mariaż ten wyszedł na dobre suwalczanom, pierwszym bowiem przedsięwzięciem nowego gestora było przekształcenie „Merkurego” w kino studyjne. Zrealizowano w ten sposób postulat wielokrotnie wysuwany także na łamach „GW”. W przyszłości WDK ma zamiar przekształcić tę placówkę w Wojewódzki Ośrodek Kultury Filmowej.

Nawiazano ścisłą współpracę z Białostockim Okręgowym Przedsiębiorstwem Rozpowszechniania Filmów i 1 lutego inaugurowano działalność kina w nowej wersji. Filmy studyjne prezentowane będą przez pięć dni w tygodniu (od poniedziałku do piątku) w różnych cyklach tematycznych (znani reżyserzy, aktorzy, określona problematyka itp.). W lutym mieszkańcy Suwałk obejrzeć filmowy dorobek wybitnego polskiego reżysera — Jerzego Kawalerowicza („Celuloza”, „Pod gwiazdą tryflicką”, „Ciepła”, „Pociąg”, „Matka Joanna od aniołów”, „Faraon”, „Gra”), Cykl zakończy pokaz najnowszych filmów Kawalerowicza „Śmierć prezydenta”. Odbędzie się z tej okazji spotkanie z reżyserem i jego żoną — Lucyną Winnicką, kreującą główne role w wielu jego filmach.

W soboty i niedziele wyświetlane będą filmy o charakterze lżejszym, rozrywkowym. Nie zapomniano o dzieciach i młodzieży. Codziennie o godzinie 15 na pewno im specjalne seanse (w repertuarze m. in. „Panienka z okienka”, „Cielargol na Dzikim Zachodzie”, „Ja i mój pies”, „Pippi w Kraju-Taka-Taka”). W wyniku porozumienia z suwalskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Rusekowskiego kinu raz w miesiącu wyświetlane będą filmy z dziełami w wersji oryginalnej. Projekcje te stanowią nie tylko uzupełnienie szkolnych lekcji języka rzymskiego. W piątek przed południem sobotni kin seansy na maratonie filmowym (10 lutego — „Dzień szaleństwa”, „Dzień grzechu”).

Wojewódzki Dom Kultury organizować będzie ponadto seminaria filmowe, w których uczestniczyć będą działacze upowszechniający ten rodzaj sztuki. Pierwsze seminarium w tego cyklu odbędzie się 24-25 lutego br. w Pisku. Prezentowane tam będą m. in. filmy Carlosa Saura.

Inicjatywa suwalskiego WDK zasługuje na uznanie. Życzymy pełnej realizacji ambitnych zamierzeń.

Luchino Viscontiego i „Twa-

FF felieton faktu

Lubię śpiewać poezję — wyznał Janusz Łaskowski — skomponowałem wiele piosenek do tekstów Tuwima, Asnyka, Jesienina i Puszkina.

Są szczegóły dotyczące się „Szkolki Zeszlonecznej”: występujący obrabiali się, że występują, a nie występujący, że nie występują. Natomiast nie jest prawdą, że Renata Albowicz, która rzecz całą wprawiała w ruch, wybiera się na placówkę kulturalną w Goldapsku. Nie jest również prawdą, że muzykę do „Szkolki” napisał dyrygent orkiestry MO — R. Panek. Wysoko cenimy dyrygenta, ale jeśli idzie o czaszki lub kościelna pieśń Gloria, to mamy nieomal pewność, że melodie te są starsze niż dyrygent, co też polecamy uważnie recenzenta muzycznego zreszta.

Zakłócenia w świecie bytów intencjonalnych wywołane ingerencją świata realnego zawsze wprowadzają red. F. Piątkowskiego w zakłopotanie, co można wyczytać w wydawstwie, którego redaktor udzielił sam sobie na łamach organu Klubu Literackiego w B.

(Inf. własna). Z życia dzielnicy: Klub oświatowy na Antoniku został opanowany przez chuliganów i Zbigniewa Nasiałkę.

Red. K. Krzyżagórski zauważył w radio, że pieśń w Białymstoku chodzi ęrodkiem, lewą i prawą stroną. Po lewej — ze wsi, po prawej — z miasta, ęrodkiem — mieszkańcy, których jest najwięcej. Brak obserwacji co do ruchu kołowego.

Literatura post-faktu: T. Gał wyliczył w „Kontrastach”, że malarz Lengiewicz malując obrazy zamiast reklamowych plansz stracił w ub. roku 150 tysięcy złotych. Obliczyliśmy, że T. Gał pisał felieton stracił najwyżej 150 złotych.

Tytuł tygodnia „GW”: „Poczęło, poczęło, poczęło regii!” Proponujemy następną w tym stylu: „Chodź PIH koło drogi, nie ma ręki ani nogi”, „Powstało kółko filatelistyczne, a my wszyscy — bęc!”, albo po prostu: „Idźcie rak”.



Recytatorzy rywalizują

Zakończyły się w Białymstoku dwudniowe wojewódzkie eliminacje XXIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego i Turnieju Poezji Splewanej. Wzrost w nich udział 35 uczestników — 25 w kategorii szkół ponadpodstawowych, 5 w kategorii dorosłych i 5 w Turnieju Poezji Splewanej.

Podczas centralnego koncertu laureatów w Warszawie województwo białostockie będzie reprezentowane przez Halinę Jedrzejską i Jolantę Żadzikę (obie z białostockiego Teatru Rozrywkowy „Klasy”).

Jury przyznało także nagrody za wieloletnią pracę i uzyskane efekty w ruchu recytatorskim Stanisławowi Szypułkowi, polonistce z Liceum Sztuk Plastycznych w Suprąsli oraz Walentyne Andrzejuk, instruktorki teatralnej Białostockiego Domu Kultury. (D.G.)

Na jubileusz 85-lecia Białostockie Towarzystwo Fotograficzne otrzymało od władz miejskich piękny prezent — własny lokal przy ul. Sienkiewicza 14. Nareszcie białostocki fotograficy będą mogli w centrum miasta eksponować swoje prace. Lokal jest nieduży, ale

Salon dla fotografików

dobrze usytuowany — w pobliżu sąsiedztwo studentów — iakarsy. Spore sukcesów w krajowych i zagranicznych konkursach odnieśliśmy przez członków BTF wróży, że start i przyszłość nowego białostockiego salonu wystawowego będą udane. Czekamy na inauguracyjną ekspozycję.

Portrety przodowników

Różnie można honorować ludzi dobrej roboty. O tym, że tradycyjny dyplom da się zastąpić formą atrakcyjniejszą, świadczy przedsięwzięcie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku i Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów, połączonych akcją „Sojusze świata pracy z kulturą i sztuką”. Z okazji Dnia Handlowca w kinie „Pokój” została otwarta wystawa fotograficzna p. „Ludzie roku 1977”. Ponad dwadzieścia fotografii, wykonanych różną techniką przez artystów fotografów Henryka Rogosinińskiego i Zdzisława Rykiewicza, prezentuje przodowników pracy WPiH. Artystyczne portrety dopełnia okolicznościowa publikacja, przedstawiająca w sposób ciepły i niesztampowy światłą sportretowanych. (Bop)

ryśdalskiego humoru filmowego. „NIEMIECKIE KINO” jest pierwszym obrazem tego reżysera i aktora, a dostępnym polskiej publiczności. To zabawna komedia, pełna ruchu i brawurowych zdarzeń, opowiada o trzech przyjacielach, którzy angażują filmowe gwiazdy do niemiłego filmu. Śmieszne perspektywy i komediowa ekspresja trójki bohaterów — Marty Feldman, Donna De Luise i Mela Brooks dają w sobie nieśmiałość i zabawę. W filmie występują również, grając siebie: Burt Reynolds, James Caan, Lisa Minnelli, Anne Bancroft, Marcel Marceau i Paul Newman. Poza tym „Niemieckie kino” jest filmem... niemieckim.

Również komedia jest francuski film „ŚMIERĆ I KOMPUTER”

W stylizację westernu utrzymany jest juroslowski film ALEXANDRA DZIORDEWICZA „POWRÓT STRACONYCH”. Umiejscowiona w roku 1944 historia brawurowych partyzantów, opowieść o losach i przeżyciach siedmiu przysięgłych, a wyrażona w konwencji przygodowej, adresowana jest głównie do młodzieży.

Młodsze widowni, tak również wszystkich miłośników pisarstwa

Biejący miesiąc przyniesie kinomanom trzech województw kilkanaście nowych tytułów filmowych. Wachlars propozycji jest jak zwykle szeroki tak pod względem tematycznym, jak i gatunkowym. Proponowany zestaw zawiera filmy dla smakoszy sztuki filmowej, jak również dla tych, którzy w kinie szukają relaksu.

Nareszcie tym razem po formule westernu z tego prawami gatunkowymi, wzorami dramatycznymi, typami postaci — i tak powstał film „WŚZYSTCI I NIKT”. Rzecz dzieje się w roku 1846 w Białymstoku, gdzie szermirowana garścią żołnierską walczą o tym dwa nowe filmy amerykańskie. „WILCZYCH ŚLADACH” znów w odcinku Białostocki pojawił się „kolebka”, których gra m. in. Emil Karwicz, Wiesław Gołas,

ryśdalskiego humoru filmowego. „NIEMIECKIE KINO” jest pierwszym obrazem tego reżysera i aktora, a dostępnym polskiej publiczności. To zabawna komedia, pełna ruchu i brawurowych zdarzeń, opowiada o trzech przyjacielach, którzy angażują filmowe gwiazdy do niemiłego filmu. Śmieszne perspektywy i komediowa ekspresja trójki bohaterów — Marty Feldman, Donna De Luise i Mela Brooks dają w sobie nieśmiałość i zabawę. W filmie występują również, grając siebie: Burt Reynolds, James Caan, Lisa Minnelli, Anne Bancroft, Marcel Marceau i Paul Newman. Poza tym „Niemieckie kino” jest filmem... niemieckim.

Również komedia jest francuski film „ŚMIERĆ I KOMPUTER”

W stylizację westernu utrzymany jest juroslowski film ALEXANDRA DZIORDEWICZA „POWRÓT STRACONYCH”. Umiejscowiona w roku 1944 historia brawurowych partyzantów, opowieść o losach i przeżyciach siedmiu przysięgłych, a wyrażona w konwencji przygodowej, adresowana jest głównie do młodzieży.

Młodsze widowni, tak również wszystkich miłośników pisarstwa

W lutym na ekranach

gdzie otrzymał Grand Prix. „Zofia” jest debiutem fabularnym ułanowanego twórcy filmów animowanych — RYSZARDA CZERKASZ.

Czekala, z wykształcenia plastyk, posiadała rzadką w naszym filmie umiejętność opowiadania obrazami. Odnawiając zakomunikowany kadr, właściwy montaż, mogą mówić nie mniej niż słowa, które reżyser zredukował do minimum. Otrzymałszy jednak film ten stał się rewiacją Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w San Remo.

Znana z serialu „Cztery pancerniki i pies” ŻANUSZ PRZYMANOWSKI i KONRAD NAŁĘCKI

Robert Louisa Stevensona nawiązuje do powieści „WYSPA SKARBÓW” w reżyserii JOHN HOUGH. Jest to dziełko próba ekranizacji tej książki, a wyróżnia ją kreacja wielkiego aktora ORSONA WELLES.

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrina — w sobotę i niedzielę — „Dom lalelek”, godz. 19.
Państwowy Teatr Lalelek — scena dla dzieci (ul. Warszawska 4/6) — „Duchy starego miasteczka” w sobotę — godz. 19, w niedzielę — godz. 14 (w niedzielę spektakl zamknięty).

KONCERTY
Państwowa Filharmonia (ul. Podleska 2) — w sobotę — Koncert symfoniczny, godz. 18; w niedzielę — w tenisie.

KINA
„Północ” — w sobotę i niedzielę — „Transamerikan express”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 18, 19, 17, 15, 13, 11 (ostatnie dni).

„Ton” — w sobotę i niedzielę — „Godzina kontra Gigan”, prod. jap., pan., kol., przygodowy, 10-12 lat, godz. 10, 12, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 3233, 3235, 3237, 3239, 3241, 3243, 3245, 3247, 3249, 3251, 3253, 3255, 3257, 3259, 3261, 3263, 3265, 3267, 3269, 3271, 3273, 3275, 3277, 3279, 3281, 3283, 3285, 3287, 3289, 3291, 3293, 3295, 3297, 3299, 3301, 3303, 3305, 3307, 3309, 3311, 3313, 3315, 3317, 3319, 3321, 3323, 3325, 3327, 3329, 3331, 3333, 3335, 3337, 3339, 3341, 3343, 3345, 3347, 3349, 3351, 3353, 3355, 3357, 3359, 3361, 3363, 3365, 3367, 3369, 3371, 3373, 3375, 3377, 3379, 3381, 3383, 3385, 3387, 3389, 3391, 3393, 3395, 3397, 3399, 3401, 3403, 3405, 3407, 3409, 3411, 3413, 3415, 3417, 3419, 3421, 3423, 3425, 3427, 3429, 3431, 3433, 3435, 3437, 3439, 3441, 3443, 3445, 3447, 3449, 3451, 3453, 3455, 3457, 3459, 3461, 3463, 3465, 3467, 3469, 3471, 3473, 3475, 3477, 3479, 3481, 3483, 3485, 3487, 3489, 3491, 3493, 3495, 3497, 3499, 3501, 3503, 3505, 3507, 3509, 3511, 3513, 3515, 3517, 3519, 3521, 3523, 3525, 3527, 3529, 3531, 3533, 3535, 3537, 3539, 3541, 3543, 3545, 3547, 3549, 3551, 3553, 3555, 3557, 3559, 3561, 3563, 3565, 3567, 3569, 3571, 3573, 3575, 3577, 3579, 3581, 3583, 3585, 3587, 3589, 3591, 3593, 3595, 3597, 3599, 3601, 3603, 3605, 3607, 3609, 3611, 3613, 3615, 3617, 3619, 3621, 3623, 3625, 3627, 3629, 3631, 3633, 3635, 3637, 3639, 3641, 3643, 3645, 3647, 3649, 3651, 3653, 3655, 3657, 3659, 3661, 3663, 3665, 3667, 3669, 3671, 3673, 3675, 3677, 3679, 3681, 3683, 3685, 3687, 3689, 3691, 3693, 3695, 3697, 3699, 3701, 3703, 3705, 3707, 3709, 3711, 3713, 3715, 3717, 3719, 3721, 3723, 3725, 3727, 3729, 3731, 3733, 3735, 3737, 3739, 3741, 3743, 3745, 3747, 3749, 3751, 3753, 3755, 3757, 3759, 3761, 3763, 3765, 3767, 3769, 3771, 3773, 3775, 3777, 3779, 3781, 3783, 3785, 3787, 3789, 3791, 3793, 3795, 3797, 3799, 3801, 3803, 3805, 3807, 3809, 3811, 3813, 3815, 3817, 3819, 3821, 3823, 3825, 3827, 3829, 3831, 3833, 3835, 3837, 3839, 3841, 3843, 3845, 3847, 3849, 3851, 3853, 3855, 3857, 3859, 3861, 3863, 3865, 3867, 3869, 3871, 3873, 3875, 3877, 3879, 3881, 3883, 3885, 3887, 3889, 3891, 3893, 3895, 3897, 3899, 3901, 3903, 3905, 3907, 3909, 3911, 3913, 3915, 3917, 3919, 3921, 3923, 3925, 3927, 3929, 3931, 3933, 3935, 3937, 3939, 3941, 3943, 3945, 3947, 3949, 3951, 3953, 3955, 3957, 3959, 3961, 3963, 3965, 3967, 3969, 3971, 3973, 3975, 3977, 3979, 3981, 3983, 3985, 3987, 3989, 3991, 3993, 3995, 3997, 3999, 4001, 4003, 4005, 4007, 4009, 4011, 4013, 4015, 4017, 4019, 4021, 4023, 4025, 4027, 4029, 4031, 4033, 4035, 4037, 4039, 4041, 4043, 4045, 4047, 4049, 4051, 4053, 4055, 4057, 4059, 4061, 4063, 4065, 4067, 4069, 4071, 4073, 4075, 4077, 4079, 4081, 4083, 4085, 4087, 4089, 4091, 4093, 4095, 4097, 4099, 4101, 4103, 4105, 4107, 4109, 4111, 4113, 4115, 4117, 4119, 4121, 4123, 4125, 4127, 4129, 4131, 4133, 4135, 4137, 4139, 4141, 4143, 414



Jak zrobić... pustynię?

Pracownicy największego w kraju producenta środków ochrony roślin — zakładów chemicznych „Organika-Sarżyna” w Nowej Sarżynie przystąpili do opracowania nowego preparatu, który niszczyby wszelką roślinność w takich miejscach jak np. torowiska kolejowe, pobocza dróg, niektóre zbiorniki wodne itd., pozostawiając po sobie „gołą” ziemię. Preparatem takim będzie „Diuron” (z grupy tzw. herbicydów moczynowych), który na miejscu bujnej poprzednio roślinności pozostawia prawdziwą pustynię. Równocześnie nie działa on szkodliwie na metale (szyny kolejowe lub zbiorniki), asfalt (na drogach) lub też na wodę i jej żywe organizmy (ryby, plankton). Obecnie trwają przygotowania do podjęcia produkcji tego środka do „robienia pustyni”.



Stary, XIX-wieczny fonograf z Lipsa — jeden z eksponatów Muzeum Etnograficznego w Pilźnie.

CAF — CTK

Winną prowincją

Białe, czerwone, różowe, wytrawne lub słodkie, słodkie lub musujące — szampańskie. Dziesiątki odmian. Setki firm. Tysiące nazw. Miliony hektarów w masywnych, setki milionów butelek z różnorodnymi nalepkami w sklepach witranych i na półkach. To wszystko — wino.

Argentyna jest w światowej czołówce wytwórców i eksporterów tego szlachetnego trunku. Miejscowi znawcy zakupują najcenniejsze wina pochodzące z dwu prowincji — San Juan i Mendoza. W tym tradycyjnym sporze o pierwszeństwo, jaki toca właścicieli wini z obu sąsiadujących z sobą, położonych nad chilijską granicą prowincji, góra biała wina z Mendoza. Cenia je tysiące i miliony znawców w całym kraju.

Mendoza — zamieszkała przez milionową ludność — na najwyższym w całej Argentynie wskaźnik alkoholowy. Naliczono ich tu aż 50 tys., czyli 5 proc. ogółu mieszkańców. Odliczając dzieci i małoletnich uczniów, rzec można, iż alkoholizm niszczy tu zdrowie co dziesiątego obywatela pięknej i obfitującej w żywność prowincji. W początkach września obradowało w Mendosie pierwsze provinciale seminarium, poświęcone problemom zwalczania alkoholizmu. Stwierdzono, że każdy z 50 tys. nałogowców przesłanie 20 dni w roku nie idzie do pracy. Strata miliona dni roboczych w miejscowych fabrykach, gospodarstwach rolnych, innych przedsiębiorstwach czy też instytucjach, powoduje wymierne szkody materialne. Oszacowano je na wspomnianym seminarium, na ponad sto mln dolarów.

Sześć plonów pod sztucznym słońcem

Naukowcy leningradzkiego „Instytutu Agrobiologii” prowadzą obecnie rewelacyjne doświadczenia nad przyspieszaniem wzrostu i dojrzewania roślin. Na eksperymentalnych polkach pod dachem uzyskano już po sześć zbiorów zboża i podziemnych roślin. W okresie czterech miesięcy, na niewielkiej powierzchni, wyrosła dwukrotnie większa ilość winogron. Zboża o rozgałęzionych kłosaх dojrzewały już w 60 dni po wysiewie. Również i inne rośliny rosły tu dwu- i półkrotnie szybciej niż w naturalnych warunkach naturalnych. Przy tym 80 proc. wagi roślin przypada na owoce względnie ziarno. Doświadczalne owoce zawierają więcej witamin, cukru i innych cennych

substancji niż te, które dojrzewają w warunkach naturalnych. W leningradzkim laboratorium rosła rośliny na polkach, nad którymi zawieszono przezroczyste wianki z wodą. Słońce zastępowały reflektory, których światło jest filtrowane przez wodę, ilość nawożenia i wody potrzebnej określano różnymi, jest dokładnie dawkom. Doświadczenia są jeszcze w stadium początkowym. Jednakże w leningradzkim Instytucie opracowano już projekt automatyzowanej fabryki dla całonocnej uprawy pomidorów według doświadczeń wzorów. Zakład ten miałby początkowo roczną wydajność 100 kg. pomidorów z metra kwadratowego. W perspektywie osiągałby nawet 400 kg.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) osoby towarzyszące komuś, 6) drugi pokój trawny z jak, 9) firmament, 10) rodzaj ciasta, 12) zbieranie datków, 15) prowincja grecka z Janina, 16) muza poezji, 17) amerykańskie zwierze futerkowe, 18) tytuł nieszczęśliwego, 20) znawca, 22) nowotwór złośliwy, mięsak, 24) antynomia matematyczna, 25) prąd, 26) tematyka miłosna, 31) góry z Monte Corno, 34) odłamek pożaru, 35) „kawalek” opery, 37) przedmiot Baski, 39) statua, 40) postać z legendy, 41) bohater powieści, 42) triumf, 43) powieść, 44) sprzyjająca okoliczność, 45) amerykański aktor filmowy (1893-1970), 46) z serii filmów komediowych, 47) przeciwność zysku, 48) nonsens.

PIONOWO: 1) najpowszeniejszy chód konia, 3) zając, 4) obchód imieniny 21 kwietnia, 5) dzielnica Warszawy z FSO, 6) stosowany do produkcji kłód, spachowek itp., 7) nauczyciel zwierząt, 8) samochód, 10) zabawa polegająca na rzucaniu i chwytaniu kółek za pomocą specjalnych kłód, 11) najpopularniejszy soltyś, 13) w szeregu urodzony, 14) Indianin z grupy Atapasców, 15) niewielka ilość maki zakwaszonej dozwolona do ciasta w celu wywołania fermentacji, 21) towarzyszy gry, zabawy itp., 22) przepływa przez Werone, 23) powstała po przebiegu plagi, 26) domowa Wojciecha Fibaka, 27) rozrywek, 28) państwo w pół-zach. Azji, 29) zastępcę korek w butelce, 30) świętynia buddyjska, 33)

subtelna różnica, 35) uparte zwierze, 36) zbrojny spisek, 41) tatarski „LESZEK”.

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć „Krzyżówka z nr 29”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z nr 28

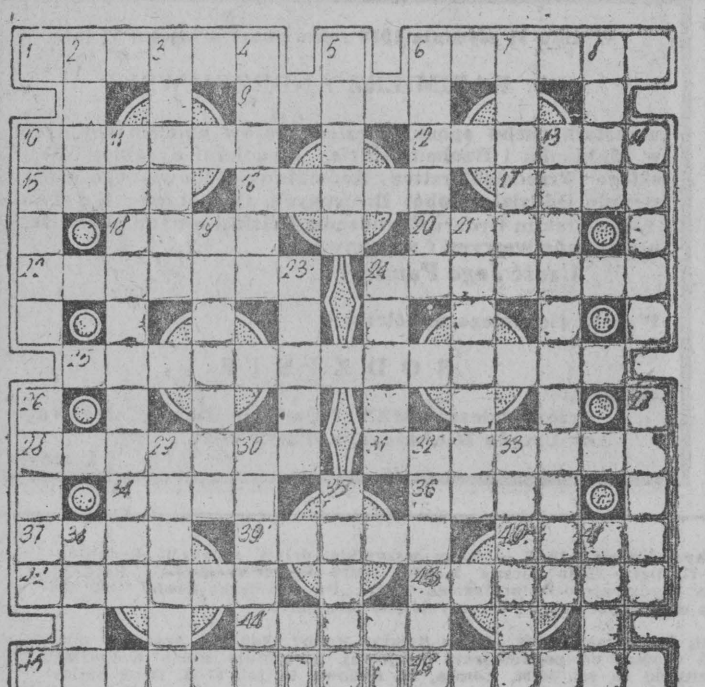
POZIOMO: różnol. wstrząs, serw. owad, Tokio, próba, Parnas, branka, tępota, esteta, nowela, Klek, Jócie, gułina, Janot, pastwa, kłębek, tasma, chęćka, chomik, prega, stopa, kapa, wódek, grasiak, podłoga.

PIONOWO: rapla, wstrząs, neon, orka, szlak, Sorbona, twór, Ra-ba, zdanie, szmata, styczność, skóra, efekt, wymie, lanie, Jata-gan, kłakow, podług, stepka, Bama, koka, tras, kapa, hołd, opół.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 17 z 21 stycznia br. nagrody książkowe w drodze komisijnego losowania otrzymali: Kazimierz Trojanowski z Siemiatycz, Grażyna Tył z Łan, Barbara Białobłocka z Sokółki, Jadwiga Gudel z Białego-stoku i Czesława Mejsak z Jasło-wolki.

Nagrody prześlemy pocztą.



Zbigniew Waydyk

FRASZKI

KLATWA ZA MYŚLENIE
Zagłębianie się w problemy Przyczyna niejednej anatemy

PRZYZWYCZAJENIE
Formalni Nawet w sypani.

PIJAŃSTWO
Uległość doktrynie w plynie.

NOWY FACH
Robienie bliźnim obciachu Rodzajem stało się fachu.

RAZEM Z PEGAZEM
Uśmiechnij się miły Do dziejów zajechanej kobyli.

NIE DOCENIANIE SZCZEGÓŁ
Figury Pazury.

Meble z karelskiej brzozy

W ZSRR rośnie około 50 gatunków brzozy. Najbardziej cenne drewno posiada odmiana karelska: jego struktura pozwala na wykorzystanie brzozy karelskiej jako materiału rzeź-

Historia egzemplarza nr 8...

Historia ta rozpoczęła się w 1943 r. listem Juliana Przybosi do Marji Jaremskiej. Poeta zaproponował adresatce wydanie w nakładzie... 10 egzemplarzy numerowanych, pisanych ręcznie 20 utworów lirycznych i proponował jej sporządzenie okładek. Każda z nich miała się różnić w wariantach, ponieważ każdy tomik różnił się od pozostałych o jeden utwór. Całość Przybosi nazwał „Pamiętnikiem poetyckim okrutnych lat” — to miki zawierały bowiem 7 utworów powstałych podczas wojny w Krakowie i Warszawie (oraz 3 przed jej wybuchem).

Propozycja została przyjęta. W listopadzie 1943 r. ukazało się 10 egz. pt. „Półki my żyjemy”, w cenie po 300 zł. każdy, a 20 proc. sumy uzyskanej ze sprzedaży otrzymała autorka „oprawy”.

Do dziś zachowały się 2 egzemplarze tej niecodziennej edycji. Oznaczony nr 8, znajdujący się w posiadaniu Bronisławy Przybosiowej, oraz nr 8 — będący własnością krakowskiego poety i tłumacza Jana Zycha.

Faksimilla tego ostatniego ukazała się w bieżącym roku nakładem najstarszego po warszawskim, w Krakowie i Warszawie, w Krakowie z okazji 25-lecia jego

działalności w bibliofilskim nakładzie, numerowanym — 800 egz. Ten „biały kruk” umieszczony w okładce z tekstem Róclawia Skreta, ilustrującym dzieło „Półki my żyjemy”, bowiem pierwsza edycja tego tomiku nie była ostatnią.

W lutym 1944 r. tomik — powiększony o nowe utwory — został opublikowany w maszynopisie w ilości 50 egz. z inicjatywą autora przez Adama Włodkiewicza i Tadeusza Jędrzejaka w Krakowie. W czerwcu 1944 r. wydawcy sporządzili „drugie wydanie” w ilości 30 egz. Pierwsze od drugiego różniło się tym, iż było sygnowane pseudonimem Juliana Włodkiewicza, a drugie — Lesław Leski oraz część egzemplarzy — Bolesław Skreta.

Wreszcie w październiku 1944 r. poeta ponownie powiększył tomik o dalsze utwory i pt. „Półki my żyjemy” opublikował w wydaniu książkowym w Lublinie.

Był to pierwszy tomik poezji, jaki ukazał się w kraju po wyzwoleniu.



...i tak dalej, i tak dalej i tak dalej.

Badania lodowców

Radziecka ekspedycja geograficzna przeprowadziła na Spitsbergenie badania dużych lodowców. Za pomocą fal radiowych poddano ocenę grubości lodu i rzeźbę terenu przykrytego przez lodowce. W ciągu dwóch lat przy użyciu helikopterów zbzdano w ten sposób 23 lodowce na

zachodnim Spitsbergenie. Radiosondazę wykonywane z wysokości 100-150 metrów wykazały, że grubość lodowców wynosiła 250-100 m. Metoda stosowana na Spitsbergenie została także sprawdzona przy badaniach wysokogórskich lodowców na Kaukazie, w Pamirze, Tian-Szaniu, na Uralu Polarnym.

Meble z karelskiej brzozy

W ZSRR rośnie około 50 gatunków brzozy. Najbardziej cenne drewno posiada odmiana karelska: jego struktura pozwala na wykorzystanie brzozy karelskiej jako materiału rzeź-

biarskiego i meblarskiego. Niedaleko Kostromy powstała specjalna plantacja „kareliki”, która dała w ub. roku 54 kg nasion. W Karelskiej ASRR istnieje 6 plantacji tego rodzaju.



CAF — Camera Press

Odkrywcy i rabusie

„Odkrywcy i rabusie starożytności” Ewy Lorenz to naprawdę fascynująca książka. Czyta się ją jak fragmenty tajemniczego filmu. Książka opowiada o krótkich i długich wyprawach, o odkryciach, o przygodach, o trudach i sukcesach. Ewa Lorenz, polska badaczka starożytności, opowiada o swoich odkryciach i przygodach. Książka jest pełna ciekawostek i faktów. Ewa Lorenz, polska badaczka starożytności, opowiada o swoich odkryciach i przygodach. Książka jest pełna ciekawostek i faktów.

Do złota?

Masyw górski Wozewów kryje znaczne ilości złota i co roku ma być tam wydobywane około 20 ton tego metalu — stwierdził w wywiadzie dla dziennika „Alsace” prof. Henri Brun, dyrektor francuskiego Instytutu badań naukowych (CNRS), który proponuje przyjąć nowe metody. Francja mogłaby — jako producent — produkować rocznie 200 ton złota, zamiast obecnie dwóch ton. Poza Wozewami bowiem, złoto występuje również i w innych miejscach kraju.

W ciągu wielu lat badawczych prace, użyczone ten doświadczenia, około tysiąca analiz gruntuń w Wozewach i stwierdził, że złoto jest w nich zawarte w stanie koloidalnym, tj. w bieglej postaci, nie absorbowane i zmieszane z osadami, jego cząsteczki są małe, zmierzają do ziarn (zrędu mikronów), rozpuszczone w skałach, gliniach i żwirach. W tych warunkach, eksploatacja tego skarbu byłaby trudniejsza, niż klasycznych poszukiwaczy złota.

Prof. Henri Brun proponuje stosowanie metody wieloletniej osadów w mikropyl, który poddany chemicznym reakcjom dostarczyby złota z ewentualną domieszką platyny i srebra. Metoda — jak twierdzi w wywiadzie — po ostatecznych kosztach dałaby się pozyskiwać 28 gramów złota z tony zmieszanych osadów skalnych, wobec tego około 10 gramów, jaka z tony otrzymuje się np. w kopalniach w kopalniach na głębokości tysiąca i więcej metrów.

„Misza”

Talizmanem Olimpiady — 80 będzie śliczny miś. Zwycięzcy na bezapelacyjnie w plebiscycie ogłoszonym wśród telewizyjny radzieckich. „Misza” — bo tak imię nosi maskotka — został wykonany przez moskiewskiego artystę — Wiktora Czyżykowa.

„Eldorado”

Według sprawozdań policji, w Londynie było w minionym roku 65 tys. wypadków okradzeń przechodniów, co stanowi wzrost o 400 proc. w okresie ubiegłych pięciu lat.

Rekin-olbrzym

Niezwykłego połowu — jak donosiła prasa kubańska — dokonali przed kilkoma tygodniami w zatoce wita na północnym wschodzie wyspy, rybak Romerico Levaheja. W jego sieciach znalazł się ogromny, rekordowej 10-metrowej długości rekin, o wadze 6 ton, „Tygrys mórz” po długiej walce, grożącej zerwaniem sieci, przyciągnął do brzozy holownikiem i wydobył z wody z pomocą dwóch ciągników i dużej platformy. Wzbudził to ogromna sensacja na przystani portowego miasta Gibara, gdzie zgromadził się tłum ciekawych, dziennikarzy i fotoreporterów. Rekin jest obecnie preparowany konserwowo przez specjalistów i snależć się ma jako unikalny okaz w kubańskim muzeum przyrodniczym.

Nowe archeologiczne odkrycia we Włoszech

Dwóch interesujących odkryć dokonali prawie równocześnie pod koniec ubr. archeolodzy włoscy. Podczas gdy ekipa „Instytutu Antycznej Topologii” uniwersytetu rzymskiego odkrywała w starożytnym mieście Ene o 6 km na południowy wschód od Rzymu, około 500 m. p.n.e. — inna ekipa archeologów dokopała się niebawem do fundamentów Koloseum, co lepiej pozwalałoby zrozumieć ten sławny amfiteatr.

Czy migrena jest uleczalna?

Świadczono, że migrena może być również dziedziczna. Ogólnie rzecz biorąc zapadają na nią osoby do sześciu razy częściej kobiety niż mężczyźni. Rzecz szczególna, że wśród cierpiących na migrenę przeważają ludzie skłonni do pedantyzmu. Typowy jest widok kobiety, która w oczekiwaniu na lekarza dokładnie układa rozrzucone po stole gazety na jedno miejsce. Ataki migreny



CAF — UPI

Czy migrena jest uleczalna?

Świadczono, że migrena może być również dziedziczna. Ogólnie rzecz biorąc zapadają na nią osoby do sześciu razy częściej kobiety niż mężczyźni. Rzecz szczególna, że wśród cierpiących na migrenę przeważają ludzie skłonni do pedantyzmu. Typowy jest widok kobiety, która w oczekiwaniu na lekarza dokładnie układa rozrzucone po stole gazety na jedno miejsce. Ataki migreny

Czy migrena jest uleczalna?

Świadczono, że migrena może być również dziedziczna. Ogólnie rzecz biorąc zapadają na nią osoby do sześciu razy częściej kobiety niż mężczyźni. Rzecz szczególna, że wśród cierpiących na migrenę przeważają ludzie skłonni do pedantyzmu. Typowy jest widok kobiety, która w oczekiwaniu na lekarza dokładnie układa rozrzucone po stole gazety na jedno miejsce. Ataki migreny

Czy migrena jest uleczalna?

Świadczono, że migrena może być również dziedziczna. Ogólnie rzecz biorąc zapadają na nią osoby do sześciu razy częściej kobiety niż mężczyźni. Rzecz szczególna, że wśród cierpiących na migrenę przeważają ludzie skłonni do pedantyzmu. Typowy jest widok kobiety, która w oczekiwaniu na lekarza dokładnie układa rozrzucone po stole gazety na jedno miejsce. Ataki migreny

Czy migrena jest uleczalna?

Świadczono, że migrena może być również dziedziczna. Ogólnie rzecz biorąc zapadają na nią osoby do sześciu razy częściej kobiety niż mężczyźni. Rzecz szczególna, że wśród cierpiących na migrenę przeważają ludzie skłonni do pedantyzmu. Typowy jest widok kobiety, która w oczekiwaniu na lekarza dokładnie układa rozrzucone po stole gazety na jedno miejsce. Ataki migreny

Czy migrena jest uleczalna?

Świadczono, że migrena może być również dziedziczna. Ogólnie rzecz biorąc zapadają na nią osoby do sześciu razy częściej kobiety niż mężczyźni. Rzecz szczególna, że wśród cierpiących na migrenę przeważają ludzie skłonni do pedantyzmu. Typowy jest widok kobiety, która w oczekiwaniu na lekarza dokładnie układa rozrzucone po stole gazety na jedno miejsce. Ataki migreny